Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 205. — ROK XXXVIII.

NIEDZIELA 2 SIERPNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Sinobrody reklamiarz.

Wracając z 9-dniowego (!) pobytu w Rosji sowieckiej udzielił B. Shaw ciekawemu dziennikarzowi wywiadu, w którym dał wyraz swemu zachwytowi i podziwowi dla Rosji bolszewickiej.

„Jeśli kraje europejskie chcą dalej istnieć — oświadczył — muszą pójść za przykładem sowietów. Politycy działają tam dla pracujących, ci zaś pracują dla ogółu. **Byłem komunistą jeszcze przed Leninem, lecz teraz, po powrocie z Rosji, stałem się nim jeszcze w większym stopniu.** W Rosji sowieckiej niema głodu, robotnicy są szczęśliwi, że mogą pracować dla dobra całości.

P. Shaw jednak najwidoczniej zapomniał, że przed 3, lub 4 laty, wróciwszy z Włoch, oświadczył:

„gdybym był Włochem, byłbym faszystą“.

A. gdybyśmy się jeszcze nieco wstecz cofnęli, tobyśmy nazwisko p. Shaw spotkali na listach członków socjalistycznej „Labour Party“ po wojnie. Jeszcze zaś wcześniej, przed wojną, na liście członków partji liberalnej. To wszystko świadczy, iż „przed Leninem“ nie mógł być komunistą.

Ma więc mimo późnego wieku p. Shaw dobre nogi. Wielkie podróże odbył i wiele wydeptał ścieżek politycznych. Najbardziej jednak pewnie sankcyjną z nich będzie ostatnia podróż : od faszyzmu do bolszewizmu.

Jak ją rozumieć? Jest nawróceniem na bolszewizm, czy poprostu reklamiarstwem?

P. Shaw widział parę fabryk rosyjskich, widział kollektywną jadłodajnię w Moskwie (obiadu jednak, zdaje się, w niej nie kosztował), spędził trzy godziny w gronie „skollektywizowanych“ poetów, i — jest zachwycony.

Jeśli jest szczery, to jest bardzo naiwny. Tak naiwny, jak jego rodak z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, który widząc urny ze „łzami Francji“ niesione przez kobiety w czerni na uroczystości ku czci Marata, pisał swoim ziomkom o „żałobie“ Francji z powodu śmierci tego krwiożerczego demagoga.

Jeśli jest szczery, to jest Shaw także cynikiem, bez idei, bez świętości, bez moralnych podstaw... Chwalić bolszewizm w czambuł, chwalić go za jego „ustrój“, za jego „kulturę“, za jego treść ideową, bezbożną, bezkulturalną, antyspołeczną, — może tylko człowiek bez ideału.

Ale, któż może powiedzieć, czy Shaw był szczery w Rosji i na dworcu warszawskim, kiedy udzielał wywiadu?

Bliższymi więc, zdaje się, będziemy prawdy, jeśli powiemy, że to, co Shaw mówi o Rosji jest prostem reklamiarstwem poety, chcącego być ciągle „na ustach wszystkich“.

Cel ten prawdopodobnie p. Shaw osiągnął. Prasa rosyjska poświęca mu tasiemcowe rozprawy i feljetony. Jego kalambury i paradoksy, których puścił wiele w Rosji, są „dernier cri“ humoru bolszewickiego. Za parę dni pocznie się o nim znów pisać w Niemczech, we Francji, przedewszystkiem w Anglji. Ma więc rozgłos. Ale rozgłos nie jest sławą. Rozgłos zyskał niejaki p. Bellanges autor „Fizjologji (!) bridża“ świeżo wydanej w Paryżu, — i ten Amerykanin, który przetańczył trzysta kilkadziesiąt godzin bez przerwy, — i ten Niemiec, który igły jadł, jak pomadki. Ale rozgłos nie jest sławą. Rozgłos nie znaczy wartości idealnych, moralnych, kulturalnych, z których wyrasta sława.

Jeden jest pożytek z podróży rosyjskiej Shawa. Ten, że ostatecznie ujawniła kompletną pustkę duchową tego przereklamowanego dramaturga. I może jeszcze drugi (ale ten zależy od przyszłości), że może ludzie zaczną patrzyć na Shawa tak, jak powinni,, jak na — zepsute, zmanierowane powodzeniem dziecko; dziecko mające zresztą długą i białą brodę. Brzydki typ. Sinobrody reklamiarz!

W. Z.

O czem piszą inni?..

„Gazeta Polska" przejrzała.

„Gazeta Polska" teraz dopiero po stanowczem wystąpieniu szeregu pism w sprawie fałszywej taktyki stosowanej przez Min. Spraw Zagr. w sprawie obecnych konferencyj zagranicznych, pisze:

„Wszelkie próby osiągnięcia moratorjum politycznego, jakie w związku z pomocą finansową na rzecz Niemiec, czyni Francja, rozbijają się o ich opór i w usiłowaniach swych Francja nie znajduje skutecznego poparcia ze strony opinji publicznej innych mocarstw, co jeszcze bardziej wzmacnia nieprzejednaną postawę Niemiec. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że wszystkie ostatnie podróże angielskich, amerykańskich, francuskich i niemieckich mężów stanu, wszystkie tą serdeczne przyjęcia, przyjacielskie kontakty i patetyczne przemówienia żadnego konkretnego rezultatu — na dłuższą metę — nie przyniosły. Akcja ratunkowa na wielką skalę niemożliwa jest bowiem bez udziału w niej Francji. Lecz Francja, która, dzięki swej potędze finansowej i militarnej, najmocniej reprezentuje dziś czynniki stabilizacji europejskiej, domaga się słusznie gwarancji, by pomoc, jakiej od od niej żądają, nie wyzyskaną została na cele wrogie pokojowi".

Słusznie podnosi organ rządowy, że Francji nie poparła należycie opinja publiczna „innych mocarstw"; dla jasności jednak trzeba było dodać, że ten zarzut odnosi się przedewszystkiem do Polski i do polskiej prasy rządowej, która najwidoczniej zlekceważyła obecną okazję uzyskania od Niemiec gwarancyj dla naszych granic.

Prof. Zawadzki reprezentantem „sfer gospodarczych".

Konserwatywny „Dziennik Poznański" wiele sobie obiecuje po nowym wiceministrze skarbu... Wskazawszy na bolączki naszej gospodarki i na wynikające stąd zadania, pisze:

„Tym wszystkim zadaniom podoła — jak się spodziewamy — prof. Zawadzki, dysponujący tak poważnym kapitałem wiedzy i doświadczenia".

„Powrót do władzy p. wicem. Starzyńskiego — pisze dalej „Dziennik Poznański — otrąbiła prasa opozycyjna jako „zmartwychwstanie" etatyzmu, mimo, że z własnych ust p. wiceministra słyszeliśmy tu, w Poznaniu, że za zwolennika doktryny etatystycznej okrzyknięty został przez nieporozumienie(?) i tendencyjną złośliwość(?), z jaką sens niektórych jego publicznych wystąpień, czy enuncjacyj przeinaczono. Mamy tedy nadzieję, że w tej chwili, gdy u boku szefa gospodarki skarbowej Polski staje człowiek o umiarkowanym, dalekim od etatyzmu światopoglądzie, wszelkie pogłoski o grożącej rzekomo ze strony Państwa polityce socjalizowania produkcji — nareszcie stracą wszelkie, nawet najsłabsze podstawy".

A więc potwierdziłyby się pogłoski, że prof. Zawadzki reprezentuje w rządzie t. zw. sfery gospodarcze.

Nauki z przesilenia finansowego.

Prof. Stan. Grabski w „Kurjerze Lwowskim" wyciąga z ostatnich wydarzeń w świecie gospodarstwa międzynarodowego następujące nauki:

„1) Kto zanadto forsuje swemi kredytami, spekulacją założycielską — ten, gdy przyjdzie nieuchronny potem kryzys ma duże kłopoty z powodu niewypłacalności dłużników (vide: Stany Zjednoczone i Anglja).

2) Kto zbyt pochopnie korzysta z kredytów dla swych przedsiębiorstw i ich urządzeń mechanicznych lub zakładania nowych — to w chwili kryzysu staje na progu bankructwa (exemplum Niemcy).

3) Nie chroni jednak przed bankructwami, niewypłacalnością, bezrobociem, deficytem skarbowym — posiadanie najmniejszych w Europie na głowę ludności obrotów handlowych z zagranicą; bo żadne z dobrodziejstw kryzysu nie minęło nas; mieliśmy je nawet o rok wcześniej od innych krajów.

4) Ale nie dotknął kryzys światowy Francji, nie osłabił jej życia gospodarczego, raczej wzmógł jej pozycję na międzynarodowych rynkach towarowych i pieniężnych, choć ma ona większy od Niemiec obrót handlowy z zagranicą i większy od Anglji obieg pieniężny na głowę ludności.

5) Więc od kryzysu chroni nie różnemi frasami nam zalecana samowystarczalność, niska skala potrzeb, „jak największa z rynkami światowemi spójnia" — jeno rozważna, przewidująca gospodarka gotówkowa (nie spekulacyjna) i oparta na niej czynna pozycja narodu na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Nadmierne zaś udzielanie kredytów i nadmierne korzystanie z nich nie wychodzi na dobre nawet silnym ekonomicznie krajom. Najgorzej jednak szkodzi ona społeczeństwom biednym. Nadkonsumcja na kredyt udawała się Niemcom do wiosny 1930 r. U nas urwała się pomyślność za pożyczane pieniądze już na początku 1929 r."

Od polityki społecznej do reformy ustroju.

(Enc. Piusa XI. „Quadragesimo anno").

III) Pius XI podnosi w enc. „Quadragesimo anno" wielkie wartości encykliki „Rerum Novarum" i jej wpływ na społeczeństwo, szczególnie fakt, że zachęciła kierowników państw do wejścia na drogę polityki społecznej. Sam jednak robi krok na przód. Rzuca myśl nowego ustroju gospodarczo-społecznego, a raczej — żeby się ustrzec przesady — myśl reformy obecnego ustroju.

Żąda reformy naprzód w ustroju gospodarczym, mianowicie w zakresie rozdziału własności dóbr materjalnych. Chce, żeby zniknął „proletarjat", więc stan ludzi bez żadnej własności, stan ludzi żyjących tylko z płacy; chce, żeby „był przywrócony taki podział dóbr ziemskich, który odpowiada dobru ogólnemu i sprawiedliwości społecznej", i żeby się stało zadość prawu natury, które chce, by każdy człowiek miał wystarczającą ilość dóbr materjalnych.

W wielkiem zagadnieniu ustroju jest to dopiero jeden, choć bardzo ważny, moment. Drugim jest unormowanie współżycia warstw w społeczeństwie i w państwie.

Pius XI doskonale zdaje sobie sprawę z braków obecnego ustroju, raczej: rozstroju — społecznego. „Życie społeczne — pisze — stało się bezkształtne", — zniknęły dawne związki, które w średniowieczu ujmowały życie społeczne w korporacje, normowały je i nadawały mu wyraz. „Pozostały prawie same jednostki i państwo", bez pośrednich łączących jednostki z państwem więzów. Boć przecież — powiedzieć trzeba, wyjaśniając myśl papieską — istniejące dziś wszędzie organizacje społeczne wzięte jako całość, nie stanowią takiego pośredniego związku między jednostką, a państwem; a często przez swoje „klasowe" nastawienie stają się elementem anarchji. Rezultatem tego stanu rzeczy — konstatuje Pius XI — jest zbyt daleko posunięta ingerencja państwa, które nie może tolerować rozbicia.

Likwidacji tych trudności spodziewa się Pius XI przez powrót do idei „współpracy stanów", którą pojmuje oczywiście nie na sposób średniowieczny, ale, zgodnie z obecnym stanem rozwoju społecznego i nauki, jako „ustrój korporacyjny".

„Porządek — przypomina zdanie św. Tomasza — jest jednością wypływającą z dobrze złożonej wielości". Zasada ta zrealizowana w życiu społecznem winna się wyrazić jako harmonijna współpraca korporacyj poszczególnych „stanów". Nie tyle „zawodów", ani tem mniej „klas", ile „stanów". A więc powstać winny organizacje, któreby obejmowały i pracodawców i pracobiorców w jednym zawodzie. Każda z nich byłaby reprezentacją całego jednego „stanu", nie „klasy". A ich przeznaczeniem byłoby zapewnić pokój społeczny i zgodną współpracę wszystkich przy pomocy tego nowego ustroju, na który złożyłyby się wszystkie korporacje.

Myśl ustroju korporacyjnego, który Pius XI w swej encyklice zaleca, jest realizowana przez Włochy faszystowskie. Nie jest ona jednak wynalazkiem faszyzmu. Rzucili ją — jak to parę razy w „Głosie Narodu" podnosiliśmy — katolicy. Myślał o nim już biskup Ketteler († 1877), hr. de Mun († 1914) i inni. Widzieli anarchistyczne oddziaływanie liberalizmu gospodarczego i państwowego („laisse faire, laisse passer"), widzieli fatalne skutki rozproszkowania społeczeństwa a pracując nad usunięciem tych braków zostawali niewątpliwie pod wrażeniem pomyślnych rezultatów, które w średniowieczu organizacja korporacyjna społeczeństwu przyniosła. Nie było im jednak, jak w ogóle katolikom, danem przejść od teorji do czynu. Przypadło to w udziale ruchowi nacjonalistycznemu we Włoszech, faszyzmowi. Ten jednak, oparty o ideologję walki, stworzył dzieło, które nie może uchodzić za wyraz katolickiego ducha. W sposób dyskretny, jednak wyraźny, daje to do zrozumienia Pius XI.

„Zalecone przez Nas — kończył Pius XI rozdział poświęcony nowemu ustrojowi społecznemu — odnowienie i rozbudowanie porządku społecznego nie może się żadną miarą urzeczywistnić bez uprzedniego odrodzenia moralnego"... Istotnie! Wykluczenie moralności z życia, z życia gospodarczego i społecznego powoduje walkę społeczną, zanik wszelkich społecznych więzów, anarchję. Taki jest ostateczny koniec i rezultat wykluczenia moralności z życia zbiorowego i poddania życia gospodarczego wyłącznie prawom ekonomicznym podaży i popytu... Kto więc myśli o nowym ustroju społecznym, któryby przywrócił współżycie i współpracę warstw społecznych, ten musi w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem myśleć o powrocie moralności, więc i religji, na tron, z którego je liberalizm strącił.

Ważny ten rozdział z enc. Piusa XI wcale jasne zawiera wskazówki co do jego poglądów na kierownicze prądy we współczesnem życiu społecznem. Nie popieraśće jednak na tem Papież. Wraca do nich, zwłaszcza do bolszewizmu i socjalizmu, w osobnym rozdziale..

Ks. Jan P.

Czy Polska staje się bardziej polską?

Wyemigrowało 1.3 miljona ludzi. — Prawosławie wzmacnia się. — Niepokojące objawy na kresach wschodnich. — Przyrost naturalny. — Asymilacja.

II. O ile reemigracja i emigracja spowodowana względami politycznemi, przyniosła w ostatecznym bilansie zwiększenie ludności naszego państwa, o tyle wychodźtwo dało bilans ujemny. Od listopada 1918 r. do 1 stycznia 1930 opuściło Polskę 1,314.454 osób, z tego 1,127.591 po pierwszym spisie ludności. Na kraje europejskie przypada 729 tys., na pozaeuropejskie 585 tys. Część wychodźców wróciła, ale niewielka. Mianowicie ogółem wróciło 494.511 osób. Ogółem nadwyżka emigracji nad imigracją wynosi 820.000 osób. Tyle zatem my nosi strata. Odejmując od tej cyfry 779.000 głów, o które zwiększyła się ludność Polski skutkiem wędrówek politycznych, otrzymamy w ostatecznym wyniku stratę w wysokości około 41.000 głów.

Najważniejszem jest pytanie, które narodowości były w wychodźtwie najsilniej reprezentowane? Statystyka przynosi w odpowiedzi szereg niespodzianek. Np. w okresie pierwszym (do 30 września 1921) emigrowali przeważnie żydzi tak, że ich liczba zmniejszyła się o 116.620 osób.

Żydzi wyjeżdżali głównie do Ameryki, Polacy do Francji i Niemiec, Ukraińcy zaś przeważnie do Kanady.

P. Krysiński oblicza w swem studjum szczegółowo, ilu wychodźców i jakiego wyznania osiedliło się w innych krajach. Ostateczny wniosek jest taki, że największym pędem emigracyjnym odznaczają się żydzi, w najmniejszym zaś stopniu porusza wychodźtwo masy prawosławnej ludności ukraińskiej, białoruskiej i rosyjskiej. „Abstynencja wychodźcza tego wyznania — pisze p. Krysiński — stała się obok jego wysokiego przyrostu naturalnego, czynnikiem stałym, wzmacniającym stopniowo pozycję prawosławnych w Polsce".

Ludność Polski zwiększyła się o 650 tys. prawosławnych i 501 tys. rzymsko-katolików, a zmniejszyła się o 820 tys. ewangelików, 308 tys. żydów i 77 tys. greko-katolików. Taki jest wynik wszystkich wędrówek pod względem wyznaniowym.

Bardzo ciekawe są uwagi p. Krysińskiego o skutkach wędrówek w poszczególnych częściach państwa. Sądzi on, że wychodźtwo osłabiła polskość w województwach wschodnich. Ale i w 3 województwach południowo-wschodnich procent wychodźców polskich przewyższał w latach 1927—29 procent ludności polskiej, czyli że i tutaj skutki wędrówek mogą być niepokojące.

Tyle o wędrówkach. A teraz przyrost naturalny. Która narodowość wzrasta najszybciej? Odpowiedzi na to pytanie trzeba szukać w „Rocznikach Statystycznych" i „Wiadomościach Statystycznych".

Ogólny przyrost ludności jest w Polsce bardzo wysoki. Wynosił w r. 1923 18.5 proc., w 1926 r. — 15.5 proc., w r. 1929 — 15.4 procent. Najsilniejszym jest w województwach wschodnich, które mają największy odsetek ludności niepolskiej. Np. w r. 1927 przyrost naturalny wynosił w województwach wschodnich 20.0 procent, centralnych (Kongresówka) 14.3, w południowych (Małopolska) 11.9, w zachodnich 13.8 procent. W roku 1929 w województwach wschodnich 19.5, centralnych 15.4, zachodnich 13.9, południowych 13.3 procent.

Te cyfry nie mówią nam jeszcze, jak w tych grupach województw wzrastały poszczególne narodowości. Zdaje się jednak, że naturalny przyrost mniejszości słowiańskich jest większy niż ludności polskiej. Gdybyśmy zatem wzięli pod uwagę tylko wędrówki i przyrost naturalny, to na postawione w tytule pytanie, czy Polska staje się bardziej polską, najprawdopodobniej nie możnaby odpowiedzieć twierdząco. Ale w grę wchodzi jeszcze trzeci czynnik: asymilacja pod wpływem wyższej kultury. Nie ulega chyba wątpliwości, że jeśli się w Polsce odbywa proces asymilacyjny, to chyba na korzyść żywiołu polskiego.

Jaki wynik dają wszystkie te czynniki razem wzięte, wykaże spis w dniu 9 grudnia. Jak widzimy, istnieją wszelkie dane po temu, by przywiązywać do niego wielką wagę.

S. S.

Kard. sekretarz stanu Pacelli nie ustępuje

K. A. P. donosi: W związku z rozpowszechnianiem w prasie zagranicznej wiadomości o przebiegu ostatniej konferencji kardynałów w Watykanie umieszczamy następującą depeszę naszego korespondenta z miasta watykańskiego:

„Gazetta del Popolo" i „Giornale di Torino" doniosły z Londynu, że w wyniku konferencji kardynałów z Ojcem św., odbytej w dniu 23. lipca br. kardynał Pacelli ma być rzekomo zastąpiony na urzędzie sekretarza stanu przez kardynała Piotra Gasparri'ego, który w ten sposób powróciłby na swoje poprzednie stanowisko. Wiadomość ta nie ma żadnej podstawy i jest jedną z tych fantastycznych pogłosek, jakie wielu dziennikarzy wymyśliło po to tylko, by móc coś napisać o tej konferencji, o której nie wydany został żaden komunikat, ani oficjalny, ani poufny.

—ooo—

Kongres partyi chrz. społecznych w Luksemburgu.

Na kongresie stronnictw chrześcijańsko-demokratycznych w Luksemburgu, o którym już przed paru dniami donosiliśmy, wygłosił sen. Korfanty godzinny referat o polityce polskiej Ch. D.

Szczególne zaciekawienie wzbudziły wywody p. Korfantego o stosunkach polsko-niemieckich. W związku z tem rozwinęła się żywa dyskusja na temat polityki międzynarodowej.

Następny kongres stronnictw chrześcijańsko-demokratycznych odbędzie się w Szwajcarji lub w Polsce.

—:o:—

Odznaczenia papieskie w Polsce.

Ks. Dr. Teofil Długosz ogłasza w „Gazecie Kościelnej" zestawienie papieskich odznaczeń kościelnych według diecezyj, opierając się na „Annuaire pontifical catholique".

Liczba odznaczeń tych (tj. szambelanji i pralatur) w Polsce wynosi 333 osób, a rozkłada się tak na wszystkie diecezje: Warszawa 31, Płock 23, Chełmno 21, Kielce 21, Kraków 21, Przemyśl 21, Sandomierz 20, Tarnów 18, Lwów 16, Włocławek 16, Łuck 15, Siedlce 14, Łódź 14, Częstochowa 12, Poznań 11, Katowice 10, Lwów obrz. gr. 10, Gniezno 8, Wilno 8, Lublin 6, Przemyśl obrz. gr. 7, Lublin 6, Łomża 3, Lwów obrz. orm. 2, Pińsk 2, Stanisławów obrz. gr. 1.

Inaczej zaś przedstawia się następstwo diecezyj przy zestawieniu ilości dusz, wypadających na jedno odznaczenie papieskie w diecezji: Lwów obrz. orm. 2.500, Łuck 15.204, Płock 32.424, Kielce 37.511, Chełmno 43.445, Warszawa 46.785, Sandomierz 47.462, Przemyśl 49.626, Siedlce 50.235, Tarnów 50.535, Kraków 53.823, Lwów 61.821, Włocławek 61.875, Łódź 65.357, Gniezno 76.366, Częstochowa 77.678, Przemyśl obrz. gr. 102.458, Poznań 108.114, Katowice 118.926, Lwów obrz. gr. 125.379, Wilno 162.239, Lublin 169.378, Łomża 176.144.

Historja Podhala.

JAK POWSTAŁO ZAKOPANE?

W „Kurj. Pozn." p. Hilary Majkowski w korespondencji z Zakopanego odkrywa dzieje tego uroczego zakątka Małopolski, jakiem jest Podhale.

Część kraju, zwaną Podhalem, pokrywały przed wiekami nieprzebyte, dzikiego zwierza pełne bory, których mroczna głąb długo odstraszała od zakładania osiedli ludzkich. Pierwsze prace kolonizacyjne na Podhalu sięgają wieku XIII. Rozpoczyna je wojewoda krakowski Teodor (Cedro) z rodu Gryfitów, który w roku 1234 otrzymuje zezwolenie książęce na sprowadzenie osadników ze Śląska i funduje w Ludźmierzu pierwszy w tych stronach kościół. Zaczątki swej kolonizacji i kultury zawdzięcza Nowotarszczyzna działalności osadzonego obok kościoła zakonu Cystersów. Wprawdzie trapieni przez zbójników zakonnicy wkrótce zmuszeni byli przenieść swą siedzibę do Szczyrzyca, jednak w dalszym ciągu prowadzili dzieło osadnictwa i w roku 1252 założyli Nowy Targ. W końcu XIV stulecia wsie, będące przedtem w posiadaniu Cystersów, przechodzą na własność królewską. Dzierżawi je rodzina Ratołdów ze Skrzydlnej, a następnie w wieku XVI dzielny i dla dzieła kolonizacji zasłużony ród Pieniążków, za których powstaje Biały Dunajec, Chochołów i Zakopane.

Dokładna data powstania Zakopanego nie jest znana. Chociaż z nazwą tą spotykamy się po raz pierwszy w dokumencie z roku 1630, jednakże pierwszym pergaminem historycznym, odnoszącym się do tej miejscowości, miał być przywilej osadniczy króla Stefana Batorego z r. 1578, nieznany wprawdzie w oryginale, ale wymieniony w przywileju króla Michała Wiśniowieckiego z roku 1670.

Różne też były koleje tej cichej wioski górskiej. Za czasów dawnej Rzeczypospolitej wchodziła ona w skład dóbr królewskich. Po upadku Państwa Polskiego, rząd austrjacki utworzył ze starostwa nowotarskiego dobra kameralne, które w latach 1817—1824 rozparcelował wśród prywatnych nabywców. W roku 1824 przechodzi Zakopane w posiadanie Emanuela Homolacsa, od którego nabył je w r. 1869 berliński bankier Eichborn za cenę 400.000 zlr. — Zięć jego, Margus Pelz wsławił się wyniszczeniem i wyrąbem lasów tatrzańskich, doprowadzając swą fatalną gospodarką do obłożenia dóbr sekwestrem. W 1889 r. dobra te przechodzą drogą licytacji publicznej — na własność ś. p. Wł. hr. Zamoyskiego.

Na ziemiach Rzplitej

600-na rocznica zwycięstwa pod Płowcami.

W roku bieżącym przypada 600-na rocznica zwycięstwa Władysława Łokietka nad Zakonem Krzyżackim pod Płowcami na Kujawach. Komitet obchodu tej rocznicy wydał odezwę w sprawie sypania Kopca-pomnika na polach płowieckich, która to akcja już się rozpoczęła. Kopiec będzie sypany stopniowo przez członków organizacyj społecznych wszystkich miast i miasteczek Kujaw. **Właściwy obchód odbędzie się w dniu 27-go września** b. r. t. j. w dniu stoczenia zwycięskiej bitwy pod Płowcami.

„Ratujmy katedrę wileńską".

Tegoroczna powódź wiosenna na Wileńszczyźnie uszkodziła znacznie fundamenta i kaplice prastarej katedry wileńskiej, a rzeczoznawcy orzekli, że niezbędny jest natychmiastowy remont. W tym celu utworzył się Komitet Wykonawczy z ks. biskupem K. Michalkiewiczem na czele w Wilnie. Oprócz tego ks. arcybiskup wileński Jałbrzykowski wydał do diecezjan odezwę, w której wzywa do składek na rzecz zagrożonej katedry. Ofiary można nadsyłać do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.

Wicem. Korsak — komisarzem rządowym Warszawy?

W Warszawie krążą ostatnio uporczywe pogłoski o rozwiązaniu rady miejskiej i o nominacji komisarza rządowego, które to stanowisko miałby objąć wiceminister Korsak. Przy komisarzu rządowym pozostać ma rada, w skład której weszliby niektórzy członkowie magistratu. Sprawa ta ma być zadecydowana już w dniach najbliższych.

3 związki zawodowe zamknięte za komunizm.

Z polecenia władz zamknięto w Łodzi trzy związki zawodowe mianowicie: skórzany i dwa odzieżowe, które od dłuższego czasu uprawiały działalność komunistyczną. Policja wtargnęła podczas zebrania do lokalu związków i aresztowała kilkadziesiąt członków tych związków oraz zarządu. Podczas przeprowadzania rewizji w lokalach związków **znaleziono kompromitujący materjał.** Pozatem w związku z akcją komunistów na dzień 1 sierpnia **aresztowano ogółem 65 osób.**

Zabobon przyczyną spalenia wsi.

We wsi Wojsztowicze, gm. wiszniewskiej, ogień strawił całą wieś, składającą się z 53 domów i 50 stodół. Spaliło się troje dzieci, wiele inwentarza żywego. Straty wynoszą do 250 tys. zł. Ogień powstał naskutek „wypędzania uroku" z krowy, którą rzekomo uroczyła sąsiadka. Gospodyni uroczonej krowy przystąpiła do „wypędzenia uroku" w ten sposób, że wzięła garnek z węglami gorącemi nasypała różnych ziół i „leków", mających „wypędzić urok", z czem weszła do chlewu gdzie zaprószyła ogień.

Karjera działacza sanacyjnego.

Niedawno jeszcze w Warszawie — donosi „Polonia" — znany był działacz sanacyjny **Seweryn Romin,** były współpracownik „Głosu Prawdy" oraz były referent do spraw filmowych w ministerstwie spraw zagr. i autor broszurek o marszałku Piłsudskim. Ostatnio „Wieczór Warszawski" podaje szereg szczegółów z życia tego „hochsztaplera", którego **prawdziwe nazwisko brzmi Seweryn Rothberg.** „Wieczór Warszawski" przytacza m. in. niektóre szczegóły z pobytu aferzysty w Belgji w Mons, gdzie przed wojną wstąpił na politechnikę. P. Romin dokonał wielkich oszustw na tle fikcyjnej akcji wydawniczej i naraziwszy na wielkie straty dużą ilość tamtejszych przedsiębiorstw, uciekł potajemnie. Listy gończe nie dały wówczas żadnego wyniku, a następnie podczas wojny dalszy pościg został uniemożliwiony.

—o—

CHOROBA SEN. THULLIEGO.

Ze Stanisławowa donoszą, że przewieziony został tam z Tłumacza sen. Thullie, którego umieszczono w sanatorjum. Stan sędziwego parlamentarzysty i długoletniego działacza chrześcijańsko- demokratycznego jest bardzo ciężki.

ZNÓW KATASTROFA LOTNICZA W NOW. TARGU.

W czasie lotu ćwiczebnego na lotnisku w Nowym Targu samolot 2 pułku lotniczego wskutek defektu w motorze spadł i rozbił się doszczętnie. Lotnicy cudem wyszli bez szwanku.

—:o:—

ZJAZD PODHALAN odbędzie się w Rabce w dniach 15 i 16 bm. Dnia 15-go rano będzie posiedzenie Delegatów Ognisk, 16-go Msza św. w kościele parafjalnym, poczem ogólne zebranie Związku Podhalan oraz zaproszonych gości i sympatyków. Popołudniu zabawa ludowa z towarzyszeniem muzyki i pieśni podhalańskiej. Rabka czyni przygotowania na przyjęcie Zjazdu, który zapowiada się bardzo licznie, zwłaszcza w dniu 16 bm.

MIĘDZYNAR. ZJAZD ANATOMÓW W WARSZAWIE. W pierwszych dniach sierpnia b. r. zacznie obradować w Warszawie XXVI-ty międzynarodowy zjazd tow. Association des Anatomistes łącznie z III-cim zjazdem Polskiego Tow. Anatomiczno-Zoologicznego. Na zjazd przybywa stu kilkunastu uczestników z 16-tu obcych państw. Obrady naukowe toczyć się będą w Warszawie, następnie uczestnicy zjazdu wyjadą do Krakowa. Tutaj po zwiedzeniu miasta i Wieliczki nastąpi w dniu 7-go b. m. zamknięcie zjazdu.

—ooo—

Niemiec o konieczności posiadania morza

Wobec często powtarzających się twierdzeń wrogiej agitacji niemieckiej, że Polsce jako krajowi rolniczemu morze jest zgoła niepotrzebne, warto przypomnieć, co o tem pisał historyk niemiecki **Ernst Moritz Arndt,** którego gorące patrjotyczne uczucia, znane z czasów walk z Napoleonem, są absolutnie niepodejrzane.

W dziele swem „Germanien und Europa" (Altona 1803) rozwodzi się nad koniecznością posiadania przez państwo granicy morskiej, która jest pierwszorzędną granicą naturalną. **„Pierwszą granicą jest, żeby każdy kraj dostał swoje morze, drugą jest język".** („Die erste Naturgrenze ist, dass jedes Land sein Meer bekomme, die zweite die Sprache" — str. 335).

Poprzednio już Arndt mówi o języku, na który trzeba zwracać uwagę przy wyznaczaniu granicy. Jednakże, jeżeli dla dobra państwa granica morska jest konieczna, to należy prawa językowe uważać za drugorzędne. „Przy oznaczaniu geograficznej granicy jakiegoś narodu lub państwa, wymieniłem granicę językową; muszę o tem powiedzieć moje zdanie: Geograficzna granica jest dla mnie pierwszą, językowa drugą. **Polska np. gdyby jeszcze była państwem, musiałaby panować nad Niemcami w Prusach i Kurlandji, ponieważ tam musiałaby posiadać swoją morską granicę. Tamci Niemcy nie mogliby być złączeni z państwem niemieckiem".**

Konieczność posiadania morza Arndt tak uzasadnia: **„Każdy kraj, któremu przyroda tego nie odmówiła, musi posiadać morze, które przez handel i pobudzenie czynności i przemysłu jest największym środkiem wychowawczym.**

Autor ubolewa nad tem, że Polacy, naród liczny i bitny, przez niekorzystne warunki i przez napór sąsiadów musiał upaść. „Polska straciła przez Krzyżaków swoje morze na północy. Prusy i Kurlandja były niemieckiemi koloniami pod samodzielnemi rządami. Wprawdzie w 15 i 16 wieku straciły one niezawisłość, ale naród innego języka, a z nim inne narody morskie pożerały bogactwa Polski. Anarchiczna konstytucja, w którą popadł ten piękny kraj właśnie w tym czasie, kiedy reszta Europejczyków skonsolidowała się w państwach, pozwoliła Polakom zapomnieć, że przedewszystkiem oni jako naród muszą na północy panować nad morzem i że **mniejsza ilość Niemców z ich mniejszem prawem językowem musi ustąpić przed większem geograficznem prawem".**

Z całego świata.

Nauczycielki i wychowawczynie szkół polskich na audjencji u Ojca św.

Dnia 29. lipca br. do Rzymu przybyło 38 nauczycielek i wychowawczyń szkół polskich w towarzystwie dwu sióstr Urszulanek, należących do instytutu matki Ledóchowskiej. Nauczycielki polskie odbędą jednomiesięczny kurs letni przy zakładzie SS. Urszulanek w Rzymie, przyczem będą studjowały historję sztuki na pomnikach rzymskich; program kursu obejmuje pozatem zwiedzanie katakumb, Watykanu oraz głównych zabytków Wiecznego Miasta. Uczestniczki kursu przyjęte były przez Ojca św., któremu wręczyły artystycznie wykonany adres. Adres ów przypomina okres, kiedy Msgr. Achilles Ratti był nuncjuszem apostolskim w Polsce, a specjalnie te tragiczne dni, gdy obecny Namiestnik Chrystusowy, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo inwazji wojsk bolszewickich, pozostał w Warszawie. Dokument kończy się prośbą o błogosławieństwo apostolskie dla pracy nauczycielek, dla ich wychowanic i dla całej Polski. Ojciec św. serdecznie przywitał nauczycielki, rozmawiał z niemi, poczem, udzieliwszy błogosławieństwa, pożegnał je wypowiedzianemi po polsku słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!" (K.A.P.)

Proces kanonizacyjny bł. Alberta Wielkiego.

Z okazji zakończenia procesu kanonizacyjnego błog. Alberta Wielkiego, dzień 15-go listopada b. r., jako dzień poświęcony czci tego Świętego, będzie obchodzony w Rzymie ze szczególną uroczystością. Z inicjatywy generała Zakonu dominikańskiego, O. Marcina Gillet'a, obchód ten znajdzie swój wyraz w kongresie naukowym, nad którym protektorat objął kanclerz Kościoła, kard. Frühwirth, Dominikanin. Kongres otworzony zostanie dnia 8. listopada przez O. Gillet'a przemówieniem, w którem generał Zakonu złoży hołd Świętemu. Następnie w dniach 10, 11, 12, 13 i 14 listopada wygłoszone będą prelekcje, które oświetlą wielostronną działalność naukową Świętego i jego wybitne stanowisko wśród wielkich uczonych Kościoła. Wśród mówców wystąpi prawdopodobnie również znany badacz i rzecznik tomizmu prof. Jacques Maritain.

Wyścig do krainy lodów.

Znany zatarg między Danją i Norwegją o wyspę Grenlandję pociągnął za sobą w konsekwencji wysłanie dwóch ekspedycyj rządowych, których zadaniem było wylądować na wyspie **dla zamanifestowania przynależności państwowej Grenlandji.** Między duńską a norweską eksp. wywiązał się wyścig o jaknajszybsze dotarcie do brzegów Grenlandji.

Radjotelegramy nadeszłe z pokładów obu okrętów stwierdzają, iż **podróż do Grenlandji w obecnej porze roku jest niemożliwa.** Oba okręty zostały otoczone lodami i z wielkim trudem mogą posuwać się zaledwie pół kilometra na dobę. Okręt norweski przez ostatnie 24 godziny znajdował się w niebezpieczeństwie zgniecenia przez piętrzące się lody.

Samoloty polecą przez stratosferę?

Prof. Pickard zapowiedział, że niebawem dokona nowego lotu balonem, tym razem tylko do wysokości 4.000 m., ażeby móc skontrolować przyrządy, na których robił doświadczenia w czasie lotu do stratosfery. Prof. Pickard wyraził zapatrywanie, iż chwila w której pierwszy **samolot wystartuje do stratosfery** jest bardzo bliska. Zarówno Niemcy jak i Francuzi znajdują się w przededniu budowy pierwszych maszyn, przeznaczonych do tego celu. Prof. Pickard wyjeżdża w tych dniach z Europy do Ameryki.

PIERWSZY ZEPPELIN AMERYKAŃSKI. Pierwszy „Zeppelin", wybudowany w Stanach Zjednoczonych, ochrzczony będzie dnia 8-go sierpnia przez panią Hoover i otrzyma nazwę **„Akron",** od nazwy miejscowości, w której został wybudowany.

—:o:—

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA ŁOTWIE. Z Rygi donoszą, że w Iłukszcie odbył się ostatnio proces przeciwko 26 Polakom, których „przestępstwa" polegały na **śpiewaniu polskich pieśni w kościele łotewskim,** 4-ech oskarżonych sąd skazał na 4-ry tygodnie więzienia, dwóch uwolnił, jednego upomniał a resztę skazał na 3 tygodnie aresztu. Tego samego dnia rozpoczął się proces przeciwko 28 innym obywatelom łotewskim, narodowości polskiej, oskarżonych o podobne „przestępstwa".

POLACY NA KONGRESIE GEOLOGÓW W HELSINGFORSIE. W Helsingforsie rozpoczął obrady międzynarodowy kongres geologów. Bierze w nim udział około 60 przedstawicieli różnych państw. Polskę reprezentują profesorowie: **Lencewicz, Lewiński, Malkowski i Woyno.** W pierwszym dniu kongresu prof. S. Malkowski wygłosił odczyt o aktualnych problemach geologji prokambryjskiej w Polsce. Obrady kongresu będą trwały do końca sierpnia. W tym czasie odbędzie się kilka wycieczek badawczych w najbliższe okolice Helsingforsu.

SAMOBÓJSTWO NURKA NA DNIE MORZA. W porcie talińskim zaszedł niezwykły wypadek samobójstwa na dnie morza. Samobójca nurek należący do estońskiej floty wojskowej, Kasper Busch, wysadził dynamitem klosz nurkowy wraz z sobą. Po wybuchu znaleziono jedynie szczątki klosza i kawałki nurka. Przyczyną samobójstwa było to, że nurek został zdegradowany ze stanowiska starszego z nurków i musiał **odbywać 7-dniowy areszt** za pijaństwo.

—:o:—

Pierwszy teatr „pozazwiązkowy“.

Opera lwowska łamie upór ZASP-u.

W „Kurjerze Lwowskim“ czytamy wywiad z dyr. Zygm. Zaleskim, bawiącym obecnie w Krakowie w związku z występami opery i operetki lwowskiej w tutejszym teatrze.

Dyr. Zaleski został zaangażowany jako kierownik artystyczny Królewskiej Opery w Bukareszcie; nie przeszkodzi mu to jednak w kierowaniu lwowskim teatrem muzycznym. W sprawie znanej „wojny teatralnej“ między organizacją aktorską, ZASP-em a dyrektorami scen powiedział dyr. Zaleski:

„Pierwsi w Polsce odważamy się na stworzenie teatru pozazwiązkowego t. zn. z artystami nie należącymi do ZASP-u. Nie chcemy więcej płacić 10-groszowego podatku od biletów, jak również ulegać presji ZASP-u co do wysokości gaż, lub długości kontraktów. Krok nasz pociągnie niewątpliwie za sobą wystąpienie szeregu osób z ZASP-u, tembardziej, że zespół opery i operetki poza małemi wyjątkami pozostanie bez zmian“.

W ten więc sposób opera lwowska, jedyna opera w Polsce przełamała upór ZASP-u.

—oOo—

Z teatru Bagatela.

Występ Zofji Batyckiej w komedji „Romantyczna miłość“.

Byliśmy ciekawi występu scenicznego pięknej gwiazdy filmowej polskiej, która pokazała się nam w niezrozumiałej sensacyjno-sentymentalnej pile w towarzystwie p. H. Barwińskiego, b. dyrektora lwowskiego teatru. P. **Batycka** posiada istotnie niezwykły wdzięk, ujmującą, harmonijną postawę i piękną twarz. Zagrała swobodnie rolę córki ministra, w której budzą się akcenty kobiecości: jedynie mielibyśmy pretensje do jej dykcji, która jest powierzchowna, pozbawiona studjów i troski. — Głos jej powinien być miękki i giąć się w jej ustach jak posłuszne narzędzie; a tymczasem w przepięknych ustach aktorki brak mu liryzmu. Podobnie pośpieszną i nietroskliwą dykcję ujawnił p. **Barwiński**, który pozatem cierpliwie przeżywał niezrozumiałą rolę dżentelmena-rewolucjonisty.

Sztuka ma to do siebie, że się nie kończy, a tylko zasuwa się kurtyna po trzecim akcie. Nad słabością komedji, nad ubóstwem rekwizytów unosiła się piękna sylwetka p. Batyckiej, jedyna konkretna atrakcja wieczoru.

(J. Sk.).

Przed przybyciem Zeppelina w Leningradzie.

Leningradzka „Krasnaja Gazeta“ z 25 lipca opisuje, jak w aerodromie leningradzkim przygotowywano się do przylotu sterowca „Graf Zeppelin“.

W oczekiwaniu niezwykłego, wielce wymagającego i kapryśnego gościa prowadzone były pośpieszne przygotowania. Wkoło lotniska wyrosły białe obozy namiotowe, w których mieściło się dowództwo dywizji lotniczej, dalej pracownicy przy budowie gazowni, masztów i t. p. Wszystko przygotowywało się na przyjęcie statku powietrznego.

Przygotowań było wiele. Najpierw trzeba było wybudować gazownię, dowieziona z zakładów koncernu Siemin-Schuckerta w Norymberdze. Przy odlocie z Friedrichshafen „Graf Zeppelin“ miał z sobą 105.000 metrów kubicznyc gazu. W czasie lotu do Leningradu spotrzebował 5.000 metrów sześciennych. Tych zużytych 5.000 metrów kubicznych miała mu dostarczyć przed dalszym lotem gazownia. Od gazowni do lotniska położono przewody gazowe długości 400 m. o przecięciu kilku cali. Maszt, który ludność zazwyczaj przedstawia sobie jako zwyczajny słup wysoki i cienki, ma zupełnie inny wygląd. Jest on wysoki tylko 1.7 m., a stanowi właściwie kotwicę zabetonowaną w ziemi. Do kotwicy przyczepia się jeden koniec statku powietrznego, podczas gdy drugi koniec przyczepia się do wózka, którego koła poruszają się na szynach, tak, że statek nie jest rzucany wiatrem i nie dotyka się ziemi. Nadzwyczaj skomplikowany jest moment przyczepiania statku. Kap. Eckener uważa tę chwilę za taką ważną jak samo kierowanie statkiem w czasie lotu. Sztuka zbliżenia statku do masztu wymaga nadzwyczajnej zręczności, doświadczenia i wytrwałości kapitana i całej załogi. Jednakowoż taka sama zręczność i wytrwałość wymagana jest i od tych, którzy na lądzie pomagają lądowaniu, bowiem każde złe posunięcie może spowodować katastrofę. Zważywszy, że statek jest 236 m. długi i nadzwyczaj wysoki, że jego maszyny, to kolosy olbrzymie, że do szerokich płaszczyzn opiera się wiatr, nie trudno zrozumieć, ile siły trzeba wydać, aby olbrzymi potwór został opanowany. Dowódcą oddziału, którego zadaniem było umożliwić lądowanie zamianowany został pilot Aturin. W r. 1927 współdziałał on przy lądowaniu „Italji“ w wiosce Saljuzy i potrafił olbrzymi statek wciągnąć do hangaru przy świetle małej latarki kieszonkowej, bowiem światło elektryczne zgasło. W roku ub. kierował lądowaniem Zeppelina w Moskwie, tak, że pod tym względem ma odpowiednie doświadczenia.

Sport.

KALENDARZYK NIEDZIELNYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH.

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące ważniejsze zawody sportowe:

W Warszawie: mecz ligowy Legja — Ruch.

W Wilnie: piłkarskie mistrzostwa A-klasy.

W Mysłowicach: międzynarodowe zawody motocyklowe.

W Katowicach: bokserski turniej czwórkowy okręgu śląskiego.

We Lwowie: mecz ligowy Czarni — Lechja, mistrzostwa piłkarskie A-klasy.

W Krakowie: mecz ligowy Pogoń — Wisła.

W Łodzi: 100 klm. wyścig kolarski.

W Poznaniu: wyścig kolarski międzymiastowy Kraków — Poznań.

Zagranicą: polscy lekkoatleci walczą w międzynarodowych zawodach w Pardubicach. Jędrzejowska gra w Hamburgu. Wioślarki polskie startują w Anglji przeciwko osadom angielskim.

DEMPSEY ZBANKRUTOWAŁ I BĘDZIE STARTOWAŁ NA RINGU.

Jack Dempsey, najpopularniejszy bokser Ameryki, w swoim czasie mistrz świata wszystkich wag, podobno kompletnie zbankrutował i musi znowu zarabiać na życie. Z tej racji wielki Dempsey zamierza znowu ukazać się na ringu bokserskim i jakoby ubiegać się będzie o ponowne zdobycie tytułu mistrza świata. W tej chwili Dempsey ma do uregulowania wielką sumę pół miljona dolarów długów. Zapowiedź Dempseya powrotu na ring wywołała w Ameryce wielkie zainteresowanie.

PO AMERYKAŃSKU WSZYSTKO POJMUJE.

Zabawny epizod zdarzył się podczas nakręcania filmu z bratem słynnego Jackie Coogana — Robertem.

Przypadkowo na niebie ukazała się tęcza, a wówczas mały Robert zapytał reżysera:

„Dla kogo jest ta reklama“?

Armja strażacka w Polsce.

Straż ochotnicza w Polsce liczyła (według „Przeglądu Pożarniczego“) 10.000 drużyn. — Przyjmując średnio 30 osób na jedną drużynę, otrzymamy **300.000 ludzi, tworzących ochotniczą armję strażacką.** Płatnych zawodowych strażaków jest zaledwie około 3.000, skoncentrowani są oni przeważnie w kilku większych miastach wojewódzkich.

Ciekawie przedstawia się **statystyka społeczna ochotników-strażaków:** 47,5 procent ogólnej liczby ochotników dostarczają drobni rolnicy, 24,4 proc. rzemieślnicy, 20,9 proc. robotnicy fabryczni i wyrobnicy, 7,2 proc. wszystkie inne zawody.

W strażach pożarnych miejskich przypada na rzemieślników 65,3 proc., na robotników i wyrobników 14.5 proc., urzędników 7,8 procent, drobnych kupców 4.4 prroc., rolników 4,6 proc., na wszystkie inne zawody 3,4 proc.

Cały ciężar walki z pożarami w Polsce spoczywa więc na ochotnikach, rekrutujących się właściwie z dwóch zawodów: drobnych rolników i wyrobników. Udział innych zawodów jest stosunkowo niewielki; na 1000 strażaków miejskich przypadało 653 rzemieślników, 143 pracowników umysłowych, 46 rolników i 13 właścicieli przedsiębiorstw. Na 1000 strażaków wogóle w Polsce przypadało 475 drobnych rolników, 68 pracowników umysłowych i 4 właściciele przedsiębiorstw. Reprezentanci innych zawodów mają przewagę w zarządach drużyn strażackich.

Wśród strażaków wogóle przeważają ludzie młodzi; poniżej 25 lat ma 39,3 prroc. strażaków, od 25 do 50 lat ma 57,1 proc., ponad 50 lat ma tylko 3,5 proc. strażaków. W miastach natomiast przeważają ludzie starsi: od 25—50 lat ma 67,5 proc., ponad 50 lat ma 15,4 proc. strażaków. Zatem tylko na wsi garnie się młodzież do straży ochotniczej.

Jeszcze jedno wspomnienie wojny.

Pamiętnik B. Hamela z wojny światowej.

Znam tę twarz Francuza o ujmującej wymowie i prostocie ruchów. Poeta grupy bretońskiej. Kombatant z frontów Szampanji, Wogezów, Macedonji i Bułgarji. Oficer misji francuskiej w Polsce podczas najazdu bolszewickiego. Obecnie — przywiany wichrem losu do Krakowa, jest duchowym wicekonsulem zbliżenia polsko-francuskiego na terenie naszego miasta. (Faktycznym bowiem konsulem jest p. Rene Mondon, sympatyczna twarz południowca za rogowemi okularami).

Czytam właśnie wspomnienia wojenne Hamela z 1914—1918 r., natchnione patrjotyzmem i duchem wzniosłej solidarności koleżeńskiej („Quand les hommes s'aimaient..“ Gebethner i Wolff, Varsovie, 1931). Wiele to już powieści powojennych udźwignęły półki księgarskie! Jakaż obfita jest literatura tych kilku lat, które spławiły we krwi pola Europy!

Pamiętnik Hamela, pisany w pierwszej osobie, narzuca odrazu czytelnikowi zaufanie do opowiadającego. Ujęty jest w epizody chronologiczne, stylistycznie barwne, choć proste. **Jest tu epika wyczerpująca dany motyw, tak odmienna od stylu narracyjno-lirycznego. Wiemy: liryczne opisy wojny działają na nas mocniej, bardziej przekonywująco**, wywołują w nas bezpośrednie wrażenie. Tak pisane są wielkie powieści wojenne Remarque'a i Duhamela. Zawsze tam jest kropla liryzmu, refleksja, która rozcieńcza motyw opisany. Na książkę Remarque'a, pacyfistyczną we wrażeniu końcowem, rzucają oskarżenia niektórzy krytycy fachowi, twierdząc, iż autor nie był na froncie, gdyż powypisywał szereg głupstw z punktu widzenia żołnierza linjowego. Zato Hamel w tym kierunku jest stuprocentowo pewny. Opisuje wypadki, w których brał udział. Postawa pisarza jest pozbawiona jakiegokolwiek refleksu, komentarza, zwłaszcza lirycznego; znamy tę metodę stylistyczną, zapomocą której żeruje się na wzruszeniu mas: tu doda się maleńkie słówko, trochę się zaślni łezką zdanie, a efekt jest natychmiastowy.

Barwna prostota epicka Hamela przypomina nam znakomite dzieło jego rodaka, **Rajmunda Dorgelesa** „Drewniane krzyże“. Jest to wojna opisana przez Francuza, a więc człowieka patrjotyzmu i kultury, w którym żyją zawsze uczucia szlachetne. Patrzcie — Hamel daje swej książce tytuł: „Kiedy się ludzie kochają...“, albowiem **w tej walce ludzi przeciw ludziom on opiewa ducha koleżeństwa i braterskiej miłości towarzyszy wojennych!**

Cały pamiętnik owiany jest tym duchem solidarności: autor poświęca kolegom ten opis wspólnych zmagań i kończy powieść listem, jakby „butelką rzuconą w morze“ — do swego kamrata, Leguia.

Styl opisowy, malowniczy, zwięzły. Zdania urywane, krótkie. Na oddanie charakterystycznych hałasów bitewnych wprowadza autor fonetyczne dźwięki. Doskonałe skróty walk. Bez patosu, z całym spokojem i prawdą.

Chcielibyśmy gdzieś widzieć, że autor potępia wojnę; nic, nie potępia jej nigdzie: opisuje ją nago, bez stylistycznych upiększeń i przekoloryzowań. Chciejmy uważać ten system opisu za łagodzący autora, bo — jak sądzą krytycy socjalistyczni — np. powieść Remarque'a, przez swoje babranie się w barbarzyństwie wojny, przez świadome odsłanianie li tylko najgorszych stron — ma stanowić apoteozę wojny, a przynajmniej lubowanie się w jej opisie.

Hamel nie zajmuje stanowiska wobec wojny. To jasne: oficer linjowy daje nam pamiętnik swych przeżyć w okopach: nie wnika w przyczyny i cele wojny, obchodzi go istota wojny — walka, w której bierze czynny udział. Nawet ten żywioł walki jest dość zastanawiający w autorze. Oto, gdy na końcu książki opisuje wrażenie, jakie na niego zrobiło słowo „pokój“, konkluduje:

„Podczas, gdy kosztowaliśmy wino pokoju w tej brudnej kawiarence, zdało mi się, że wielka pustka rozwarła się pod mojemi stopami i że nic nie będzie w stanie wypełnić tej pustki.

„Czyżbym więc stawał się maszyną do walczenia?“

Wniosek niepokojący i niebezpieczny.

Ale wiemy, że w autorze zwycięży Francja zwycięska i kulturalna, Francja, która wychowuje patrjotów, Francja, która chce pokoju. Z niej wziął Hamel jasność stylu i lekkość składni, jej musi złożyć w ofierze czystość swojej myśli. Trzeba opiewać miłość, a nie nienawiść w stosunkach między ludźmi; może dlatego autor, pisząc o walkach ludzi, mało pisze o wrogach, a raczej apoteozuje braterstwo i koleżeństwo w okopach.

JALU KUREK.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 2-go sierpnia 1931.

Niedziela 2: NMP. Anielskiej.

Poniedziałek 3: Znalezienie rel. św. Szczepana.

Poniedziałek 3: wschód słońca o godz. 4.28, zachód o 19.43.

—o—

PREZES SĄDU APELACYJNEGO Dr. Adam Strawiński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu 1 sierpnia br. urzędowanie. Wiceprezes Sądu Apelacyjnego Dr. Józef Krzyżanowski w Krakowie rozpoczął w dniu 3 sierpnia br. 6-ciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

NAKŁADEM MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW wyszła książka „Spis abonentów". Książka ta obejmuje sieci wszystkich miast (z wyjątkiem Warszawy) a przedstawia się nadzwyczaj niepraktycznie — format 30x23 cmt. papier lichy gazetowy — pismo niedostrzegalne (drobny druk) marginesy od druku z frontu tylko na 1 cmt. szerokie natomiast od grzbietu na przeszło 2 cmt. Wypada na tem miejscu zwrócić uwagę pp. introligatorom, aby przy oprawie (książka wyszła jako broszura) nie obcinali jej z frontu, albowiem według techniki graficznej ona jest już zepsutą ze względu na tak mały margines czystego papieru z frontu.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE zgłoszone w czasie od 26 lipca do 1 sierpnia 1931 r.: szkarlatyna 7, dyfterja 3, tyfus brzuszny 6, czerwonka 3, odra 1 i koklusz 1.

MAGAZYN SKRADZIONYCH ROWERÓW U P. PAWLIKA. I. Komisarjat pol. (ul. Starowiślna 15) zakwestjonował w mieszkaniu Marjana Pawlika (ul. Ciemna 6) sześć rowerów różnych typów i większą ilość różnych części rowerowych pochodzących z kradzieży rowerowych. Poszkodowani celem rozpoznania swej własności mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych. Pawlika przytrzymano za paserstwo i odstawiono do więzienia sądowego.

BIEDNA SŁUŻĄCA NACIĄGNIĘTA PRZEZ OSZUSTKĘ. Jach Ludwika, służąca, zam. w Chrzanowie, zgłosiła, że dnia 31 bm. podczas poszukiwania pracy w Krakowie poznała się z nieznaną kobietą, która oprowadzała ją po różnych domach rzekomo w poszukiwaniu za pracą i w końcu skradła jej pakunek z garderobą wartości 80 zł. z którym ulotniła się niespostrzeżenie.

JAK SKLEP LANDAUA STAŁ SIĘ SKLEPEM LANDAUOWEJ. W Łodzi aresztowano dwóch kupców, Landaua Herskiego i Emanuela Krzentowskiego, którzy przed niedawnym czasem zlikwidowali przedsiębiorstwa w polskim Manchesterze, gdzie każdy niemal kupiec bankrutuje i przenieśli się do Krakowa, gdzie niekażdy kupiec jeszcze ogłasza plajtę. Obydwaj otworzyli sobie przy ul. Miodowej 11 handel manufakturą, zakupując towary włókiennicze u przemysłowców łódzkich na setki tysięcy złotych. Ostatnio przestali oni wykupywać weksle i kiedy przestraszeni wierzyciele przybyli do Krakowa okazało się, że sklep Landaua i Krzentowskiego przestał istnieć, a zaistniał nowy pod firmą Landauowa i Krzentowska. Kupcy chcieli wprowadzić w błąd przemysłowców łódzkich, aby zgłosili im upadłość. Aferzyści siedzą w więzieniu.

PISALIŚMY WPRAWDZIE, ŻEBY NIE ZOSTAWIAĆ NOCĄ okien parterowych otwartych, bo złodzieje lubią „takowe" odwiedzać, i w myśl tego wskazania p. Zajdzikowski Teodor (Filarecka 17) zamknął na noc okna swego pokoju, tembardziej, iż musiał nocy tejże być nieobecnym. Aliści złodziej poradził sobie prosto: wyjął szybę w parterowem oknie od strony podwórza i skradł biżuterję wartości ok. 1000 zł. — Trudno! — powiedział p. Zajdzikowski i zgłosił kradzież na komisarjacie.

NIE ZASTOSOWAŁ SIĘ NATOMIAST do apelów o zamykaniu na noc okien, p. Konior Wojciech, pomocnik rolniczy (Rakowice), któremu skradziono w nocy przez otwarte okno dwa ubrania wartości 160 zł. a na szkodę kompana. Stef. Rokity z nim mieszkającego, dwa ubrania, zarzutkę i półbuciki wartości 280 zł.

AMATORZY MELONÓW, PARASOLI I BUCIKÓW. Policja przytrzymała Józ. Woźniaka lat 42 robotnika (Wąska 4) i Józ. Weissa lat 32 murarza, (Szeroka 2) za to, że czynnie wyrazili swój entuzjazm dla melonów, przez co został poszkodowany właściciel melonów, Szymon Postkwistowski z Miechowa. — Amatorem damskich butów okazał się zaś robotnik Jakób Baran, lat 24 (Krakowska 44), który sprzątnął z wozu tę pożyteczną część garderoby na szkodę Ludwiki Dudziak z Brzezia pow. Kraków. — „Niech inni kradną melony albo buty! — zawołał gromko 25-letni robotnik Czesław Latak (Krasickiego 18) — mnie jest potrzebny parasol!" — i tknięty nagłym odruchem sięgnął po deszczochron na wozie Walentego Boligłowy z Tropiszowa pow. Miechód. P. Boligłowa w krzyk, p. Latak w nogi — co zwróciło uwagę policjanta. Latak już za parasolem nie lata.

Kraków pod znakiem Esperanta.

Już od piątku na ulicach Krakowa dało się zauważyć niezwykłe ożywienie. **Słychać różnojęzyczną mowę, widać w sklepowych wystawach zielone chorągiewki z gwiazdką.** To Esperanto nadało piętno życiu Krakowa. W sobotę od rana całe grupki uczestników Kongresu sunęły ulicami, z zaciekawieniem oglądając zabytki naszego miasta. W kinie „Apollo" postarano się nawet z okazji Kongresu o **specjalny film esperancki**, który jest wyświetlany ku niemałej uciesze propagandystów tego języka.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Aida" (z wyst. Zaleskiego, Czarneckiego i Użejki — ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Fiołek z Montmartre".
Poniedziałek: „Wiktorja i jej huzar".
Wtorek: „Carmen".

—:o:—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „W małej kawiarence".
ŚWIT: „Lotnik".
ŚWIATOWID: „Poganin".
SZTUKA: „Pod dachami Paryża".
APOLLO: „Spór o sierżanta Griszę".
CORSO: „Owoc zakazany" (według sztuki scenicznej (Cyankali).
WARSZAWA: „Studentka chemji Helena W." (Olga Czechowa, Igo Sym).
UCIECHA: „Paryżanka".

IMPREZY ARTYSTYCZNE PODCZAS KONGRESU ESPERANTYSTÓW W KRAKOWIE. W poniedziałek dnia 3 bm. i we wtorek 4 bm. odbędą się w Starym Teatrze dwa międzynarodowe koncerty z udziałem światowej sławy śpiewaczki Ady Sari, oraz krakowskiego chóru „Echo", pod dyrekcją Bolesława Wallek-Walewskiego, zaś we środę dnia 5 bm. odbędzie się na Wawelu wspaniały festival muzyki polskiej, którego wykonawcami będą: słynna śpiewaczka koloraturowa Ada Sari, sławny śpiewak Zygmunt Zaleski, artysta opery „La Scala" w Medjolanie, oraz chór „Echo" i orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Bolesława Wallek-Walewskiego. — We czwartek 6 bm. odbędzie się w Starym Teatrze „Bal Narodów", na którym zagraniczni goście wystąpią w swych narodowych strojach.

„AIDA" O GODZ. 3 PO POŁUDNIU, zostanie dziś odegraną w całym przepychu sławnej nowej inscenizacji Ułuchanowa i w koncertowej obsadzie z pp. Czarneckim, Użejką i Zaleskim na czele, a z pp. Walewską, Hofmanowa, Kośmińską w pozostałej obsadzie. Batutę dzierży p. M. Zuna. Wieczorem w niedzielę o godz. 8 najnowsza czarująca operetka Kalmana „Fiołek z Montmartre" z p. Fontanówną w roli tytułowej, przy współudziale pp. Nochowicz, Gruszczyńskiego, Folańskiego, Ruszkowskiego i Wiśniewskiego. Liczny udział baletu przyczynia się w znacznym stopniu do powodzenia tej wesołej i melodyjnej operetki, prowadzonej z temperamentem przez D. Polziuettiego. W poniedziałek dnia 3 bm. daną będzie ciesząca się niebywałem powodzeniem operetka „Wiktorja i jej huzar". W głównych rolach wystąpią: Fontanówna, Hermanowa, Nochowicz, Folański, Łowczyński, Hilsenrath (rotmistrz Koltay), Ruszkowski i Syroczowski. We wtorek „Carmen" Bizeta w zupełnie nowem ujęciu, w obsadzie złożonej z pp. Walewskiej (rola tytułowa), dyr. Zaleskiego, Czarneckiego, Kisielewskiej, Hinglerówną i Węgrzynówną.

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU STANISŁAWY WYSOCKIEJ I IRENY SOLSKIEJ W „BAGATELI". Dziś w niedzielę dnia 2 druga premjera teatru St. Wysockiej i I. Solskiej, która wczoraj tak ciepło została przyjętą przez naszą publiczność. Graną będzie nowa komedja polska Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego p. t. „Burza w szklance wody", przyjęta z entuzjazmem przez prasę całej Polski. — W poniedziałek 3 powtórzenie komedji Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego pt. „Burza w szklance wody".

KAŻIMIERZ KRUKOWSKI, filar teatrów „Qui pro quo" i „Morskie Oko" w Warszawie, bezkonkurencyjny piosenkarz i humorysta, wystąpi ze swym zespołem dziś w niedzielę 2 bm. w Starym Teatrze. Znakomici artyści wykonają bogaty program, złożony z najnowszych przebojów, pełnych dowcipu i niefrasobliwego humoru. Artyści wystąpią również w teatrze w Krynicy w poniedziałek 3 i we wtorek 4 bm., następnie w Zakopanem we środę 5 i we czwartek 6 sierpnia w sali Morskie Oko.

—:o:—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

UROCZYSTOŚĆ MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ dnia 2-go sierpnia (w niedzielę) połączona jest ze szczególnym odpustem („Portiuncula") we wszystkich kościołach franciszkańskich.

W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA dnia 2 sierpnia o godz. 10½ podczas sumy odśpiewają artyści Opery Lwowskiej szereg pieśni religijnych.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę dnia 2 b. m. o godz. 10 podczas sumy kwartet Opery Lwowskiej odegra szereg utworów religijnych, przy organach p. K. Wojnarowicz.

NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE ŚW. MIKOŁAJA. Od dnia 2 sierpnia b. r., tj. od pierwszej niedzieli sierpnia br. włącznie, odbywać się będzie w kościele parafjalnym św. Mikołaja w każdą niedzielę i święto Msza św. o godz. 12-tej. Inne Msze św. niedzielne: prymarja o godz. 6½, wotywa o godz. 9, suma o godz. 10.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 2 b. m. o godz. 12-tej Chór Cecyljański pod kier. O. Rizzi'ego odśpiewa szereg utworów religijnych.

—oOo—

Nieudały dzień antyfaszystowski w Krakowie.

W związku z akcją komunistyczną w dniu dzisiejszym, jako dniu **„antyfaszystowskim i antymilitarystycznym"** organa P. P. przeprowadziły na terenie miasta i okolic szeregu aresztowań osób, przychwyconych na gorącym uczynku rozpowszechniania ulotek o treści antypaństwowej. Ogółem aresztowano 13 osób. Do zakłócenia spokoju i porządku nigdzie nie doszło.

Z posiedzenia Izby Rzemieślniczej.

30 lipca odbyło się plenarne Zebranie Izby Rzemieślniczej pod przew. prezydenta Jana Wolnego, w obecności przedstawiciela min. przem. i handlu inż. J. Hampla, naczelnika Wydz. przem.-handl. w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie Dr. J. Wyroda. Przedmiotem obrad była sprawa wydania opinji co do stosunku liczebnego terminatorów do czeladników w poszczególnych zawodach, przyczem powzięto uchwałę, iż Izba uważa za pożądane, aby regulowanie stosunku liczebnego uczniów do czeladników w pojedynczych pracowniach rzemieślniczych następowało w ramach kompetencji władz przemysłowych na podstawie opinji wyrażonej przez Izbę.

Następnie omawiano sprawę konferencji, jaka odbyła się w Państwowym Instytucie Eksportowym nad eksportem produkcji rzemieślniczej i w związku z tem postanowiono powołać do życia przy tut. Izbie Okręgowej Komisję dla spraw eksportu, do której wybrano prezydenta Izby J. Wolnego, wiceprez. A. Różyckiego oraz członka Izby I. Steinera.

W związku ze sprawą nielegalnego wykonywania rzemiosła, Zebranie zastanawiało się nad kwestją uregulowania sprawy chałupnictwa jak również wykonywania rzemiosła pod płaszczykiem przemysłu domowego. uchwalono odnieść się do min. przem. i handlu celem skłonienia władz do wydania zarządzeń, któreby pozwoliły z jednej strony ująć wszystkich rzemieślników w ścisłą ewidencję, z drugiej strony zwalczyć nielegalną konkurencję rzemiosła.

Z Kasy Oszczędności m. Krakowa.

W dniu 31 lipca b. r. (piątek) odbyło się w sali portretowej na Ratuszu krakowskim zwyczajne posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Na posiedzeniu tem wybrano Przewodniczącym Rady Kasy Prezydenta miasta Krakowa Władysława Belinę Prażmowskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia Dyrektor J. Dorawski przedłożył imieniem Zarządu Kasy sprawozdanie kasowe.

Z sprawozdania tego wynika, że stan wkładek złotowych i dolarowych, który w dniu 1-go stycznia 1931 wynosił zł. 51.508.832.17, **wzrósł** w ciągu siedmiu miesięcy bieżącego roku o sumę zł. 7,924.607.26 i wynosił w dniu 31-go lipca b. r. zł. 59,433.439.43, a to pomimo znaczniejszych wypłat z tytułu zwrotów wkładek w lipcu b. r. (zł. 3.533.118.13)

Liczniejsze niż zazwyczaj podjęcia wkładek zostały spowodowane bądźto spekulacją ze względu na zwyżkę dolara, bądźto ogólną psychozą, szerzącą się na podstawie zgoła bezsensownych i nieuzasadnionych pogłosek.

Wypłaty te zastały Kasę najzupełniej przygotowaną i na teraz i na przyszłość, tak, że ma ona możność spełniać i nadal swoje zobowiązania wobec wkładkujących z wielkich zapasów rozporządzalnej gotówki, przechowywanej jużto w skarbcu Kasy, jużto w bankach państwowych.

Należy zaznaczyć, że psychoza, o której powyżej wspomniano, objęła tylko pewną i to nieznaczną część klienteli Kasy Oszczędności, olbrzymia zaś większość tej klienteli pozostała wobec tego niezdrowego ruchu zupełnie spokojną.

Sprawozdanie Zarządu przyjęła Rada Kasy jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości.

—X—

SMUTNY DZIEŃ.

W dniu onegdajszym jako w przedostatnim dniu sierpnia **doręczono kilkuset urzędnikom państwowym rozmaitych dykasteryj trzymiesięczne wypowiedzenia.** W związku z tem miały miejsce w Krakowie po urzędach **dramatyczne sceny.** Kilkaset rodzin pozbawionych środków do życia znajdzie się od 1 listopada bez przyszłości.

W obrębie Krakowskiej Izby Skarbowej (działającej na terenie całego województwa) otrzymało wypowiedzenie 140 urzędników. W związku z sierpniową falą redukcyj daje się zauważyć w sferach urzędniczych zrozumiałe przygnębienie.

—oOo—

Echa z prowincji.

BURZE W POW. GORLICKIM.

W ciągu ostatnich kilku dni szereg gmin pow. gorlickiego nawiedzionych zostało przez gwałtowne burze, połączone z piorunami i gradobiciem. Najbardziej ucierpiały wsie Plechna, gdzie grad zniszczył około 50% zasiewów, Olszany, gdzie zniszczonych zostało 25% zasiewów, oraz Szałowa i Bosinki. Wysokość strat narazie nie zdołano ustalić. Władze pospieszyły z pomocą dotkniętym klęską okolicom.

POŻAR POD WADOWICAMI.

W Stryszowie ad Wadowice pożar zniszczył 5 zabudowań gospodarczych, wyrządzając szkody na 39.000 zł. Przyczyną pożaru — wadliwa budowa komina.

NIE DAWAĆ DZIECIOM REWOLWERU DO RĘKI!

8-letni Marjan Szulecki, z Dąbrowy k. Tarnowa, podczas nieobecności ojca, który wyjechał na jarmark, bawił się rewolwerem ojca, przyczem manipulował tak niefortunnie, że spowodował wystrzał, raniąc swą matkę ciężko w brzuch. Ranną w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Życie gospodarcze.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach i częściowe bezrobocie.

Na ogólną liczbę 263.406 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 25 lipca, **bezrobocie w poszczególnych zawodach** przedstawiało się następująco: **górnicy** 13.744 bezrobotnych (w tem w Sosnowcu 1.631. w Drohobyczu 1.175, na Śląsku 9.489), **hutnicy metalowi** 2.962 (w tem na Śląsku 2.095, w Gdyni 364), **szklarze** 2.725 (w tem Warszawa 498, Piotrków 516). **metalowcy** 21.753 (w tem Warszawa 3.339. Łódź 1.259, Sosnowiec 1.448, Drohobycz 1.066, Śląsk 6.214. Poznań 818), **włókiennicy** 23.878 (w tem Łódź-miasto 14.608. Łódź-okręg 2.490, Częstochowa 1.111, Sosnowiec 1.076. Białystok 1.074. Biała Krakowska 822, Żyrardów723, Śląsk 639). **robotnicy budowlani** 18.735 w tem Warszawa 2.710. Łódź 1.072. Lwów 1.014, Śląsk 4.876), **pracownicy umysłowi** 29.475 (w tem Warszawa 5.311, Łódź 2.805. Lwów 1.762. Śląsk 3.928. Poznań 2.397, Bydgoszcz 1.148, Sosnowiec 851. Lublin 725. Kraków 741. Białystok 606. Stanisławów 709. Brześć nad Bugiem 738. Wilno 890).

Pośród ogółu bezrobotnych liczba niewykwalifikowanych robotników wynosiła 127.612 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 25 lipca wynosiła 112.986 osób. z czego przez 1-szy dzień w tygodniu pracowało 4.551 osób. przez 2 dni 8.724, przez 3 dni 32.616, przez 4 dni 41.006 i przez 5 dni w tygodniu 26.089 osób.

Transporty emigrantów do Francji i Belgji.

Transporty emigrantów, udających się w celach zarobkowych lub do kopalń we Francji i Belgji, odchodzą z Poznania raz w tygodniu, mianowicie w czwartki wieczorem.

Z transportów tych mogą korzystać, emigranci, wyjeżdżający do Francji lub Belgji na podstawie wezwań imiennych, nadesłanych im przez krewnych, znajomych lub pracodawców, o ile oczywiście nie mają wyznaczonego wyjazdu przez stację zborną w Mysłowicach. Pozatem do transportów tych mogą się przyłączać reemigranci, czyli t. zw. „urlopnicy“, powracający do Francji lub Belgji.

Emigranci, wyjeżdżający transportami wspólnemi z Poznania organizowanemi przez Syndykat Emigracyjny, korzystają z 50-cio procentowych zniżek na kolejach polskich, jak również ze znacznych na kolejach zagranicznych.

W odniesieniu do „urlopników“ belgijskich należy przypomnieć, że winni oni przed wyjazdem na urlop zaopatrzyć się w belgijskie wizy powrotne i powrócić do Belgji przed upływem ważności tej wizy. W wypadku nieposiadania wizy powrotnej, albo upłynięcia jej ważności, reemigranci narażeni są przy powrocie do Belgji. na poważne trudności.

Polski Bank Przemysłowy zredukował kapitał zakładowy.

Strata posiadaczy akcji tej instytucji.

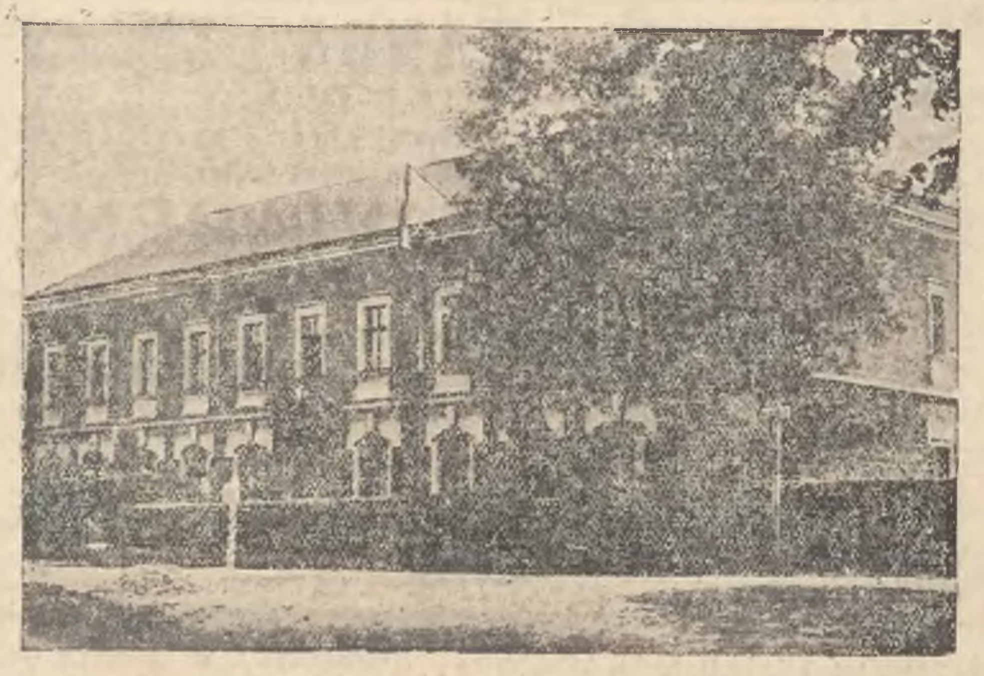
W dniu 30 lipca br. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie akcjonarjuszy Polskiego Banku Przemysłowego, znajdującego się pod nadzorem sądowym, na którem to zebraniu zarząd Banku złożył sprawozdanie sytuacyjne tej instytucji. W czasie trzechmiesięcznego moratorjum jakie bank uzyskał, sporządzono nowy bilans szacunkowy po **dzień 31 maja 1931**, według którego w kapitale i funduszu rezerwowym banku pozostaje suma 6,606.768 złotych. Na tej podstawie uzyskano przedłużenie upływającego z dniem 27 czerwca b. r. trzymiesięcznego moratorjum. przyczem zarząd wniósł w połowie czerwca do sądu podanie o pozwolenie wdrożenia postępowania układowego z wierzycielami, którym postanowiono zaproponować uregulowanie ich pretensyj ustalonych na dzień 1 kwietnia 1931 r. **w wysokości 100 proc. w czterech ratach półrocznych.** Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 19 czerwca 1931 r. udzielił zezwolenia na wdrożenie tego postępowania układowego, wskutek czego trwanie Nadzoru sądowego zostało automatycznie przedłużone aż do czasu ostatecznego zawarcia układu z wierzycielami. Układ ten powinien być zawarty w terminie do sześciu miesięcy.

Zachwianie się banku przyniosło jednak w konsekwencji dotkliwą stratę dla posiadaczy akcji Banku Przemysłowego. Mianowicie na temsamem walnem zgromadzeniu uchwalono redukcję kapitału zakładowego banku, wynoszącego dotychczas 12 milj. zł. o sumę 5.400.000 zł. Celem przeprowadzenia tej redukcji dotychczasowe szt. 120 tys. akcyj à zł. 100 imiennej wartości, **będą musiały być odstemplowane na zł. 55.— imiennej wartości**, poczem 20 sztuk nowych po zł. 100 imiennej wartości. wskutek czego tak zredukowany kapitał akcyjny w sumie zł. 6,600.000 podzielony będzie na 66 tys. sztuk akcyj po zł. 100 imiennej wartości każda.

—:o:—

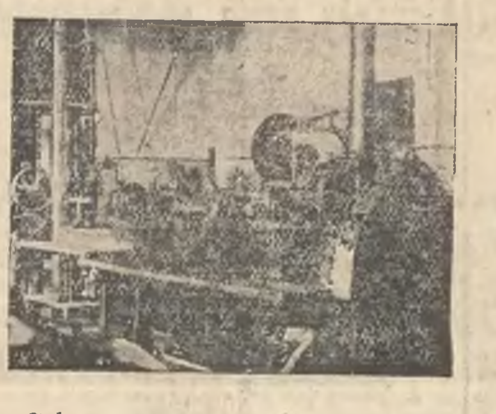
Kolebka przemysłu metalurgicznego w Polsce.

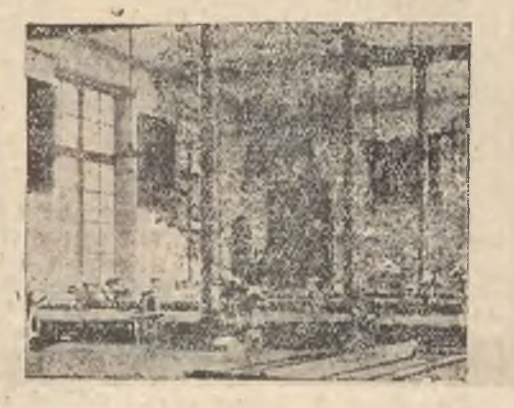
Na południe od Krakowa w niezwykle pięknej okolicy mieści się jedna z najstarszych siedzib naszego przemysłu ludowego — Świątniki Górne, w których już od XVI wieku kwitnie przemysł metalurgiczny. Według opinji kronikarzy jest to dawna osada szwedzka, o czem świadczyłby odrębny typ miejscowej ludności zarówno pod względem fizycznym jak i intelektualnym. Nazwa pochodzi od przywileju nadanego tej gminie przez królową Jadwigę, która oddała mieszkańcom tej osady do dziś utrzymujący się przywilej obsługiwania katedry wawelskiej. Do dnia dzisiejszego zakrystjanami bywają z reguły Świątniczanie, mający za zadanie m. in. oprowadzanie turystów po katedrze i grobach królewskich.



Państwowa Szkoła Ślusarska w Świątnikach Górnych pod Krakowem, założona w 1888 r.

W Świątnikach kwitł niegdyś przemysł ludwisarski, odlewano tu dzwony, lufy armatnie i wyrabiano broń dla wojska polskiego. W wieku XVIII zamieniono przemysł wojenny na ślusarski, głównie kłódkarski, zatrudniający liczne rzesze okolicznej ludności. Szczególną opieką otoczyła ten przemysł gmina m. Krakowa, zwłaszcza jej wielcy prezydenci. **dr. Dietl, dr. Zyblikiewicz, dr. Weigiel,** którym głównie zawdzięczają Świątniki rozwój swego przemysłu i założenie państwowej szkoły ślusarskiej w roku 1888. Dziś szkoła ta podupadła znacznie. Od czasu zlikwidowania Wydziału Krajowego oraz braku dopływu funduszów ze źródeł państwowych, zaczęły się dla szkoły świątnickiej czasy bardzo ciężkie. Budynek znajduje się w skrajnem zaniedbaniu, zupełny brak nowocześniejszych maszyn a wprowadzona zasada samowystarczalności szkoły odbija się fatalnie na poziomie nauki. Gdy za czasów austrjackich koszt kształcącego się ucznia wynosił ponad 4 tysiące koron, obecnie nie przekracza półtora tysiąca zł. rocznie.





Sale warsztatowe Państwowej Szkoły Ślusarskiej w Świątnikach Górnych.



Przemysłem kłódkarskim zajmują się całe rodziny, nie wyłączając kobiet, dochodzących do wielkiej wprawy w montowaniu i polerowaniu kłódek.

Urządzenia maszynowe szkoły mają duże znaczenie dla miejscowej spółki ślusarskiej, która korzystając z nich, rozwija swą produkcję pod względem jakości i ilości. Obecna produkcja świątnicka obejmuje siedemset chałupników oraz cztery samodzielne większe warsztaty, urządzone na sposób fabryczny a zatrudniające każdy około 40 pracowników.

Tu należą firmy „Mazur“ (produkująca dawniej głównie na potrzeby wojska. obecnie dostaw tych pozbawiona), firma Bracia Kwintowscy, Czerwiński Mieczysław i Ska. wreszcie Słomka Aleksander i Karol Bodzoń. Zakłady te produkują zarówno dla rynku krajowego, jak i zagranicznego.

Przemysł świątnicki promieniuje także i na okolicę, zwłaszcza sąsiednie miejscowości **Rzeszotary** i **Siepraw**, gdzie kwitnie również przemysł ślusarski, **Ochojno**, gdzie wyrabiane są przyrządy dla przemysłu ceglarskiego itd. Łącznie, we wspomnianych wsiach istnieje 30 warsztatów, zatrudniających po kilka osób. — Obecnie, wraz z całem życiem gospodarczem przechodzi ten przemysł ciężki kryzys z braku odpowiednich kapitałów inwestycyjnych i obrotowych, z pewną pomocą przychodzi mu jedynie Towarzystwo Przemysłu Ludowego w Krakowie.

—oOo—

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 1 sierpnia. Dolary 9.01½, 9.03½, 8.99½. Dewizy: Belgja 124,66, 124.97, 124.35; Gdańsk 171,98, 172.41, 171,55; Holandja 359.85, 360.75, 358.95; Londyn 43,36, 43,47, 43,25; Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.96; Oslo 238,75, 239.35, 238.16; Paryż 35.00, 35.09, 34,91; Praga 26,45, 26.51, 26.39; Sztokholm 238.90 239,50, 238,30; Szwajcarja 174.13, 174.56. 173.70; Wiedeń 125.47, 125,78, 125,16; Włochy 46.75, 46.87, 46,63.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 115 — Sole Potasowe 90.
Pożyczki: 7% stabilizacyjna 72.25 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 1 sierpnia. Paryż 20.12, Londyn 24.01, Nowy Jork 5.12.87, Belgja 71.57½. Włochy 26.83, Hiszpanja 46.20, Holandja 206.70, Wiedeń 72.07½. Sztokholm 137.25, Oslo 137,15. Kopenhaga 137,15, Sofja 3.72. Praga 16.10. Warszawa 57.45, Budapeszt 90.02½, Białogród 9.08¾, Ateny 6,65, Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.04¾ Helsingfors 12,90.

Radio.

TELEWIZJA ZBLIŻA SIĘ...

„Daily Herald“ organ angielskiej „Labour party“ przeprowadził po raz pierwszy w Londynie interesujący eksperyment radjowy. Redakcja dziennika połączyła się z żoną angielskiego ministra skarbu Mrs. Snowden drogą telefoniczną, a równocześnie i telewizyjną i przeprowadziła z nią odpowiedni wywiad. Pomimo iż odległość między obydwoma punktami wynosiła przeszło milę angielską, redakcja zapewnia, że obraz pani Snowden na ekranie widać było doskonale i plastycznie. Aparatura składała się z małego czworokątnego pudełka o mnóstwie otworków i drutów oraz ze zwykłego odbiornika radjowego. Całość była niezmiernie uproszczona pod względem technicznym. Partnerzy biorący udział w tym eksperymencie mogli się wzajemnie nietylko słyszeć, ale i widzieć. Być może, że już w bliskiej przyszłości nikt nie będzie musiał się denerwować, gdy rozmowa przez telefon się urwie, dzwonić i pytać: „halo! czy pan (względnie pani) jest przy aparacie?“ — lecz będzie widział osobę z którą rozmawia. będzie mógł obserwować jej wyraz twarzy, wywoływać miły uśmiech, spojrzenia i t. p.

Ale wśród ludzi nigdy nie braknie sceptyków, którzy zawsze. wszędzie i we wszystkiem upatrują tylko ciemne strony. Co to będzie, jeżeli wierzyciel zadzwoni do swego dłużnika? Dziś można było przynajmniej głos zmienić i udawać, że nas niema w domu. Z chwilą wprowadzenia aparatów telefonowizyjnych już to nie będzie możliwe. — „Czy więc nie lepiej pozostać przy starych aparatach telefonicznych?“ — zapytuje redakcja „Daily Heraldu“ i pozostawia to pytanie bez odpowiedzi.

—:o:—

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 3 sierpnia.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15,25 Odczyt i przegląd komunikacyjny; 16,15 Płyty gramofonowe; 16,45 Komunikat i pogadanka literacka w języku francuskim; 17,15 Płyty gramofonowe; 17,35 Odczyt i koncert z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.20 Odczyt pt.: „Ostatnie dnie pokoju w świetle dokumentów“ wygłosi dr K. Kumaniecki. prof. Un. Jag.; 19.40 Transmisje z Warszawy; 20.15 Koncert z Sali Starego Teatru z okazji XXIII. Powszechnego Kongresu Esperantystów. Udział biorą: Ada Sari, światowej sławy śpiewaczka. primadonna oper zagranicznych, oraz Krak. Tow. śpiewacze „Echo“ pod dyr. B. Wallek-Walewskiego. Słowo wstępne wypowie prof. dr Odo Bujwid; 22.15 Transmisje z Warszawy; 22.25 Program na dzień następny; 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (380,7). G. 16,35 Lwowski kącik szachowy; 17,20 Recital fortepianowy p. Krajewskiej-Bergerowej; 20,15 Transmisja z Sali Starego Teatru w Krakowie z racji Międzynarodowego Kongresu Esperantystów.

Warszawa (1411,8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu; 12,05 Program na dzień bieżący; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 14,50 Komunikat gospodarczy; 15,25 „O zwalczaniu i zapobieganiu gruźlicy“; 15,45 Przegląd komunikacyjny; 16 Płyty gramofonowe; 16,45 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16,50 Pogadanka literacka w języku francuskim; 17,15 Płyty gramofonowe; 17,35 „Pan Podkomorzy i Klucznik“; 18 Koncert popołudniowy w wykonaniu Wiedeńskiego Tria Kameralnego; 19 Rozmaitości; 19,20 Pogadanka radjotechniczna; 19,35 Płyty gramofonowe; 19.40 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19.55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,10 Komunikat sportowy; 20,15 Transmisja z Sali Starego Teatru w Krakowie z racji Międzynarodowego Kongresu Esperantystów; 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22,20 Komunikaty; 22,25 Program na dzień następny; 22,30 Muzyka taneczna z restauracji „Polonia Palace Hotel“.

Katowice (408,7). G. 15,10 Komunikat Polskich Związków Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego; 19 Codzienny odcinek powieściowy; 19,30 „Gospodarka cieplna słońca“ wygłosi mgr. St. Turski; 20,10 **Komunikaty Strażactwa Śląskiego.**

Kortezy zgodne z rządem.

Madryt, 1. 8. (PAT). Agencja Fabra donosi: debata polityczna prowadzona na zebraniu konstytuanty, zakończyła się w dniu wczorajszym. Wszystkie przemówienia wygłoszone w czasie sesji, świadczyły o powszechnem poparciu, jakiego izba udziela rządowi na wszystkich odcinkach jego działalności politycznej. Posiedzenie zamknięto wśród entuzjastycznych owacyj. Wczorajszy dzień parlamentu może być uważany za historyczny.

ZAMACHY POLITYCZNE W INDJACH.

Londyn 1 sierpnia. Dzienniki londyńskie podają, że w ciągu ostatnich 20 miesięcy dokonano w Indjach 37 zamachów politycznych, których ofiarą padło 14 wyższych urzędników angielskich.

MAC DONALD WYPOCZYWA.

Londyn 1 sierpnia. Premjer angielski Mac Donald wyjechał dziś na urlop do Lossiemouth w Szkocji, gdzie zabawi prawdopodobnie aż do zwołania konferencji „okrągłego stołu".

Ukaranie nieostrożnego lotnika.

Paryż, 1 sierpnia. Lotnik francuski, który swego czasu — jak donosiliśmy — w lekkomyślny sposób obniżył się nad szosą do tego stopnia, że podwoziem zawadził o przejeżdżające auto, wskutek czego 2 osoby zostały formalnie zgilotynowane a jedna ciężko zraniona, został wczoraj skazany przez sąd wojskowy na półtora roku więzienia. Oprócz tego lotnik został zasądzony na zwrot odszkodowania dla rodzin ofiar.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE HERNDONA I PANGBORNA.

Moskwa, 1 sierpnia. Lecący naokoło świata lotnicy Herndon i Pangborn, którzy ubiegłej nocy wystartowali z Moskwy do Irkucka, po przeleceniu Uralu zmuszeni byli lądować na odludnem miejscu w odległości 330 km. od Kustanai.

TRAGICZNA UCIECZKA WŁOŚCIAN Z SOWIETÓW.

Warszawa, 1. 8. (Telef. wl.). Kolo Rakowa na odcinku granicznym straży KOP. słyszano w ciągu minionej nocy gęstą strzelaninę na terytorjum sowieckiem. Nad ranem spostrzeżono trzech zbiegów, ściganych przez straż sowiecką. Okazało się, że są to włościanie z okolic Zasławia, którzy udali się do Zasławiskich lasów, aby zaopatrzyć się w opał. Tam spotkał ich patrol straży leśnej, który chciał ich aresztować. Włościanie rzucili się jednak na straż z siekierami i rozproszyli ją. Po wszczętym alarmie oddziały wojskowe zarządziły obławę. W walce zginęło 6 włościan i trzech żołnierzy sowieckich. Czterem udało się zbiec.

Harcerze polscy w Kandersteg.

Genewa, 1. 8. (PAT). Grupa polska na Międzynarodowy Zlot starszych skautów, wyruszyła do Kandersteg dn'a 27 ub. m. z Bucza, zatrzymując się przez jeden dzień we Wiedniu, gdzie kończyły się obrady międzynarodowego Biura Skautów, na których obecny był naczelny skaut świata Baden-Powell. W dniu 29 ub. m. skauci polscy przybyli do Kandersteg, zwiedziwszy po drodze Zurych i Bern. Kandersteg jest położone niedaleko Jungfrau i słynnego Interlaken. Mieści się ono u stóp Blümlisalp (3671 m.) na wysokości około 1700 m. Obóz ogólny oraz wspólne urządzenia zostały wykonane przez Związek szwajcarski z niezwykłą starannością. Grupa polska była witana bardzo serdecznie. W dniu 30 ub. m. nastąpiło otwarcie konferencji st. skautów, dokonane przez przewodniczącego Związku szwajcarskiego Wilhelma v. Bonstädtera. Tematem obrad była sprawa ruchu st. skautów w poszczególnych krajach oraz kwestja, czy założenia ruchu są te same, co dla młodszych skautów.

—:o:—

Demonstracje komunistyczne spaliły na panewce.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). Dzień 1 sierpnia miał być według zamiarów komunistów dniem komunistycznej propagandy przeciwwojennej. Dzień ten miał w Polsce przebieg zupełnie spokojny. Agitacja komunistów nie zdołała skłonić bezrobotnych nawet w okręgach przemysłowych do uformowania jakichkolwiek pochodów demonstracyjnych. Jedyny incydent zaszedł w Strzemieszycach, pow. będzińskiego, gdzie przed urzędem gminnym zebrała się nieliczna grupa bezrobotnych. Bezrobotni zaczęli zasypywać lokal urzędu kamieniami i wybili kilka szyb.

Interwenjująca policję obrzucono gradem kamieni. Policja dała salwę w powietrze, po której demonstranci się rozproszyli.

MARSZ. PILSUDSKI W SULEJÓWKU.

Warszawa, 1. 8. (Telef. wl.). W sobotę, o godz. 5.16 przyjechał do Warszawy z Druskienik wraz z rodziną marszałek Piłsudski. Po krótkim pobycie w Belwederze udał się samochodem do Sulejówka.

1 sierpnia — dzień redukcyj.

Tysiące pracowników umysłowych bez pracy.

Warszawa 1. 8. (Telef. wł.). W piątek 31 lipca ministerstwo oświaty wysłało szereg wymówień. Jak mówią, zredukowano 1,900 nauczucieli i 22 urzędników centrali. Przewidują, że redukcja sił nauczycielskich zmusi ministerstwo oświaty do zamknięcia około 2.000 szkół powszechnych. Redukcje w centrali dadzą ulgę skarbowi dopiero po trzech miesiącach, t. j. od listopada. Pozatem zostały dokonane zwolnienia w wielu biurach państwowych w stolicy i na prowincji. Ograniczyły się one głównie do resortów skarbowych, przeważnie w kasach i urzędach skarbowych, oraz kontroli skarbowej, ministerstwa oświaty, ministerstwa spraw wewnętrznych, sądownictwa i kolei. W mniejszych rozmiarach zwolniono pracowników w innych resortach państwowych. Z prowincji brak jeszcze bliższych danych. W każdym razie w dniu 1 sierpnia zwolniono, lub przeniesiono na emeryturę znaczną liczbę pracowników państwowych. Jeżeli do tego dołączyć wymówienia w Kasach Chorych, ubezpieczeniu, samorządzie i gospodarce prywatnej, to dzień 1 sierpnia zapisał się czarnemi zgłoskami wśród mas pracowniczych Polski.

Magistrat m. Warszawy zredukował z dniem 1 sierpnia 250 pracowników. Ministerstwo spr. wewnętrznych w ciągu lipca i sierpnia wymówił w centrali, województwach i starostwach posady 96 osobom.

Narady klubów parlamentarnych.

BEZP. BLOK OMAWIAŁ SPRAWY SAMORZĄDOWE I KONSTYTUCYJNE.

Warszawa 1. 8. (Telef. wl.). W sobotę odbyło się plenarne posiedzenie Klubu B. B., które zagaił prez. Sławek, wspominając, że Klub zajmie się obecnie projektem małej ustawy samorządowej, oraz zmianą Konstytucji. Pos. Makowski mówił o pracy Komisji Konstytucyjnej, nadmieniając, że komisja sejmowa opublikuje całą ankietę konstytucyjną. Pos. Holówko przedstawił polityczne znaczenie projektu małej ustawy samorządowej, o której popularny referat informacyjny wygłosił wicemin. Kazimierz Korsak.

KRÓTKIE POSIEDZENIE PREZYDJUM KLUBU NARODOWEGO.

Prezydjum Klubu Narodowego odbyło krótkie posiedzenie, ale komunikatu nie wydano, gdyż w połowie sierpnia zbierze się komitet polityczny i omówi sytuację.

Żądania Stronnictwa Ludowego.

Na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego pos. Lypacewicz wygłosił referat o sytuacji gospodarczej Polski i Europy. W rezultacie po dyskusji Klub postanowił domagać się od Sejmu i rządu: 1) Obniżenia ciężarów podatkowych tak państwowych, jak i samorządowych, 2) Odroczenia terminu płatności (moratorjum) lub zupełnego umorzenia należności od wsi dla skarbu państwa tak z tytułu pożyczek, jak i z tytułu należności za parcelację gruntów państwowych, 3) Przeznaczenia odpowiednich sum na wykup zboża, celem uzyskania cen minimalnych, całkowicie opłacających koszta produkcji rolnej.

Klub postanowił w tych dniach opracować w tych sprawach wniosek ustawodawczy, który zgłoszony zostanie na sesji sejmowej, której jak najrychlejsze zwołanie w obecnem katastrofalnem położeniu państwa jest konieczne.

Podjęcie normalnego obrotu płatniczego w Niemczech

Berlin, 1. 8. (PAT). Biuro Wolffa komunikuje: stosownie do zapowiedzi rządu Rzeszy, nastąpi w przyszłym tygodniu podjęcie normalnego obrotu płatniczego. W poniedziałek rozpocznie się nieograniczony ruch przekazowy między instytucjami, należącemi do organizacji rozrachunkowych banków. We wtorek ruch przekazowy rozszerzony zostanie na wszystkie instytucje z wyjątkiem przekazów na pocztowe konta czekowe i konta żyrowe Banku Rzeszy. W środę zniesione będą ostatnie ograniczenia i również ograniczenie w wypłatach gotówkowych na konta bieżące i żyrowe. Konta oszczędnościowe banków, kas oszczędności i spółdzielń podlegać będą nadal pewnym ograniczeniom.

Banki amerykańskie a sytuacja Niemiec

Nowy Jork 1 sierpnia. W gmachu Federal Reserve Banku zbierze się dziś wieczór konferencja bankierów nowojorskich, w celu podjęcia obrad nad propozycją prezydenta Banku Rzeszy dra Luthera, aby banki amerykańskie przez 6 miesięcy nie wycofywały z Niemiec kredytów krótkoterminowych. Jak słychać, koła finansowe Nowego Jorku będą nalegały, aby środki zapobiegające ucieczce kapitałów z Niemiec zostały nadal utrzymane. Z tej też przyczyny finansiści amerykańscy wyrażają uznanie z powodu podwyższenia stopy dyskontowej Banku Rzeszy do 15 procent.

Niemcy pożyczają, a sami kredytują Sowietom.

Bruksela, 1. 8. (PAT). Pisma brukselskie wyrażają zdziwienie, że Niemcy, żądając wszędzie złota dla swojego ratunku, mają jednak dość pieniędzy na pożyczanie ich Sowietom. Oto od dnia 1 stycznia b. r. przemysł niemiecki otrzymał z Rosji zamówienia na 500 miljonów marek. Zamówienia te nie są płatne odrazu i Niemcy oddają je na 24-miesięczne kredyty, które są pokrywane przez subwencje rządowe, brane od banków, a te zaś otrzymują pieniądze z Londynu. Pożyczać Niemcom po to, by te znowu pożyczały je Sowietom, na to — zdaniem prasy — trzeba być zupełnie niespełna rozumu.

Brüning i Curtius jadą do Rzymu.

Berlin, 1 sierpnia. Z kół miarodajnych donoszą, że kanclerz Bruening i minister spraw zagranicznych Curtius wyjadą do Rzymu we środę 5 bm. Przybędą oni do stolicy włoskiej w piątek rano i zabawią tam dwa dni.

Socjalistyczna Międzynar. za rewizją traktatów.

Wiedeń, 1 sierpnia. Na posiedzeniu nocnem kongresu Międzynarodówki socjalistycznej przyjęto znaczną większością rezolucję domagającą się rewizji (!) traktatów (!) pokojowych (!) i uregulowania kwestji mniejszościowej. Po głosowaniu kongres wysłuchał sprawozdania Roberta Grimma (Szwajcarja) w sprawie międzynarodowego kryzysu gospodarczego i bezrobocia. Po dłuższej prelekcji Grimm przedłożył rezolucję, która m. in. powiada:

„Nie zapoznając zasług Ligi Narodów i bez jakichkolwiek uprzedzeń Kongres musi jednak stwierdzić, że zawiodły dotychczas wszelkie wysiłki Ligi Narodów, opanowania spraw gospodarczych. Liga Narodów w obecnej formie nie jest zdolna do spełnienia swego zadania. Będzie ona zdolna do ujęcia całokształtu zagadnień gospodarczych dopiero wtedy (?), gdy klasa pracująca będzie miała w niej zapewnione stanowisko naczelne".

W dalszym ciągu rezolucja brzmi:

„Klasa pracująca musi wytężyć siły do walki, aby pod naporem kryzysu gospodarczego nie dopuścić do upadku solidarności międzynarodowej, odeprzeć ataki reakcji i dążyć do urzeczywistnienia idei socjalizmu oraz strzec pokoju".

Do tej rezolucji zgłosili wnioski zmian: Niezależna partja socjalistyczna w Polsce, sjonistyczny Bund, niezależna partja pracy Wielkiej Brytanji i P. I. Schmidt (Holandja).

—ooo—

Bank Angielski pożycza 50 milj. funtów.

Paryż, 1 sierpnia. Dziś zawarty został układ w sprawie pożyczki dla Banku Angielskiego w wysokości 50 miljonów funtów szterlingów. W pożyczce tej uczestniczą banki emisyjne Nowego Jorku i Paryża. Układ został podpisany dziś w południe w gmachu Banku Francuskiego. Podpisu dokonali gubernator Banku Francuskiego Moret i dyrektor Banku Angielskiego sir Robert Kindersley.

BANK ANGIELSKI POWIĘKSZA EMISJĘ MONETY OBIEGOWEJ.

Londyn (PAT). Bank angielski ogłasza: Wobec tego, że Bank Francuski i Federal Reserve oddały do jego dyspozycji kredyty w wysokości 25 miljonów f. szt. czyli razem 50 miljonów f. szt. udzielił skarb angielski na żądanie Banku Angielskiego upoważnienia Bankowi Angielskiemu, zgodnie z ustawą z r. 1928, do zwiększenia emisji monety obiegowej o 15 miljonów f. szt. na okres trzech tygodni. Wobec powyższego całość emisji będzie się wyrażała sumą 275 miljonów f. szt.

Otwarcie Kongresu Esperantystów

Wspaniała Złota sala Domu Katol., tonąca w zieleni i kwiatach, wypełniła się w sobotę koło godz. 7-mej wieczór wielką rzeszą uczestników 23-go Kongresu Esperantystów. Na podjum zasiadło prezydjum Kongresu z dr. Odo Bujwidem i ks. Cschem na czele. Pierwsze rzędy krzeseł zajęli przedstawiciele władz, świata naukowego oraz przedstawiciele różnych organizacyj.

Po godz. 7-mej orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem zabrał głos jeden z członków prezydjum, b. przewodniczący poprzedniego zjazdu esperantystów w Oxfordzie. Mówca podniósł znaczenie obecnego Kongresu dla Krakowa i podkreślił olbrzymie zasługi Polski na polu rozpowszechnienia esperanta wśród narodów świata.

Zkolei przemawiali delegaci rozmaitych państw o znaczeniu esperanta dla porozumienia międzynarodowego. Jeden z delegatów wygłosił przemówienie za koniecznością utrzymania pokoju światowego.

Na Kongres przybyło około 1.000 osób, reprezentujących 23 narody świata.

Wieczorem odbył się w salach Starego Teatru raut, wydany przez prezydjum magistratu Krakowa dla uczestników Kongresu.

Do późnej nocy panował na ulicach miasta niezwykły ruch. Policjanci w zielonych opaskach na rękawach, oznaczających znajomość języka esperanckiego, udzielali gościom zagranicznym wskazówek w tym języku.

—ooo—

Bandycki napad na listonosza.

Warszawa, 1. 8. W sobotę nieznani bandyci, z których jeden zamaskowany, napadli w pobliżu Niska w województwie lwowskiem na listonosza agencji pocztowej w Wiśnicy, powracającego z urzędu pocztowego z Niska. Po steroryzowaniu listonosza zabrano mu torbę, zawierającą 4500 zł. gotówką, listy pieniężne na 50 franków oraz szereg innych mniejwartościowych przesyłek. Za bandytami zarządzono pościg.

NAPAD NA AMBULANS POCZTOWY.

Na ambulans pocztowy, zdążający z Przemyśla do Bitczy napadli nieznani sprawcy. W czasie walki rewolwerowej jaka wywiązała się pomiędzy napastnikami a funkcjonarjuszami ambulansu, został śmiertelnie ugodzony kulą jednego z bandytów policjant Jan Gibczyński. Bandyci uciekli i nie zdążyli zrabować ładunku ambulansu, który wiózł m. in. 18 tysięcy zł. Na miejsce zbrodni przybył starosta przemyski oraz organa policyjne. Za bandytami, których było 6 wszczęto pościg, jak dotychczas bez rezultatu.

—ooo—

P. MATUSZEWSKI WYJECHAŁ DO MOSKWY.

Warszawa, 1. 8. (Telef. wł.). W sobotę rano wyjechał do Moskwy b. minister skarbu Matuszewski. Zabawi on tam tydzień i wróci do kraju przez Finlandję.

SKŁAD DYREKCJI BANKU URZĘDNICZEGO.

Warszawa, 1. 8. (Telef. wł.). Ukonstytuowała się dyrekcja Banku Urzędniczego. Dyrektorem został dr. Pollak, stanowiska 2-go i trzeciego dyrektora objęli Michał Żółtowicz i Władysław Balcerzak.

ZATRZYMANY SPADEK CEN ZBOŻA.

Warszawa, 1. 8. (Telef. wł.). Spadek cen zboża zaznaczający się od kilku dni został w piątek zatrzymany. W sobotę na terenie całego kraju tendencja na zboże została utrzymana. Sfery rolnicze nie spodziewają się dalszego obniżenia cen zboża.

GŁÓWNA WYGRANA.

Warszawa 1. 8. (Telef. wł.). Podczas sobotniego losowania premij 3% pożyczki budowlanej, główna wygrana 250.000 zł. padła na Nr. 605.328, druga wygrana 50.000 zł. na Nr. 329.687.

DOLAR 9.015.

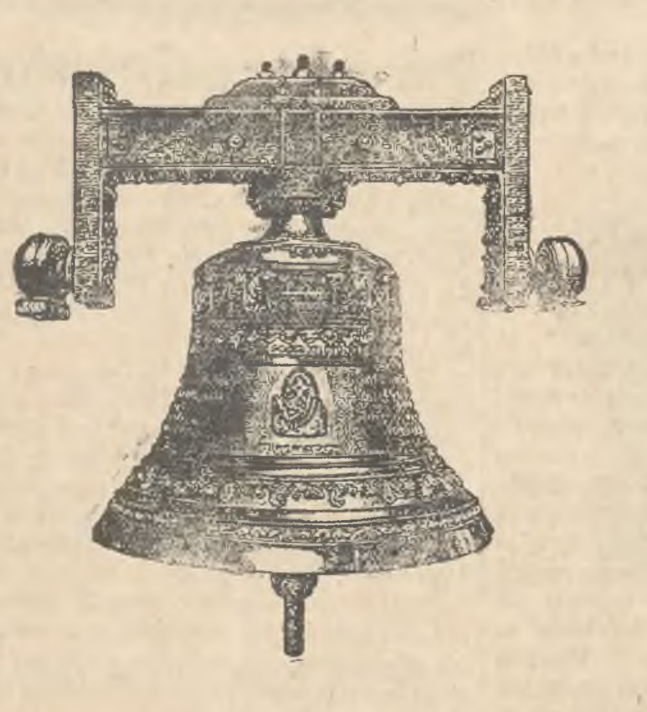
Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). W sobotę kurs oficjalny dolara gotówkowego obniżył się na 9.01 i pół. Kurs Banku Polskiego obniżył się do 115.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1923, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów

KAROLA Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Bank Hipoteczno - Kredytowy

Spółdzielnia z ogr. odpow.

w Mysłowicach, ul. Krakowska L. 16.

Udziela długoterminowych pożyczek hipotecznych na 12 lat.

Informacji udziela się ustnie lub pisemnie.

Dyrekcja.

Fabr. Skład Płócien i Bielizny R. KOWALSKI Kraków Poleca **ul. Wiślna 8.**

Płótna bieliźniane i pościelowe, obrusy, ręczniki, chusteczki, serwetki PŁÓTNA LNIANE KOŚCIELNE i do haftu. PONCZOCHY, SKARPETY, KRAWATY, bielizna męska i damska, koce, kołdry, kapy, sienniki i t. p. KOSZULE MĘSKIE na miarę krój i wykończenia bardzo solidne.

Wielki wybór. Ceny niskie!

Ostatnie nowości z teologii!

Encyklika Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI o odnowieniu ustroju społecznego.

(Quadragesimo Anno...) W tłumaczeniu J. E. Biskupa Dra **OKONIEWSKIEGO**. . . . . . zł. —·70

DECKING J. X., Akcja katolicka, czem jest i czego żąda zł. —·50

DUCHAUSSOIS P. O., W płomieniach Cejlonu (Cz. II dzieła tegoż autora p. t. „Wśród lodów polarnych") Tłumaczenie T. Lubińskiej. . . . . zł. 9·—

SCHRIJVERS J. O., Dusze ufające . . . . zł. 2·50

TEODOROWICZ X. Arcybiskup, Państwo chrześcijańskie a pogańskie. Kazanie wypowiedziane w Kościele Marjackim w Krakowie, na zjeździe Sodalicji całej Polski dn. 12-go kwietnia 1931 r. . . . . . . zł. 1·—

poleca:

Księgarnia Krakowska Kraków, ul. Św. Krzyża 13.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

Życie i śmierć P. Jezusa,

Droga Krzyżowa, przez krzyż do nieba, modlitwy i rozmyślania, życie Najśw. Marji Panny, opis cudownych miejsc Matki Boskiej w świecie, oraz Żywoty Świętych w jednym komplecie, w formacie 32×24 cm., w ozdobnej opr. ze złoceniami, ilustrowane małymi i wielkimi obrazami kolorowymi, cena 25 zł. — Wysyła Wyd. „Czeczwa" Rożniatów, ul. Strutyn W. 154.

Niebywała okazja.

Na sezon letni postanowiliśmy wysłać niezliczoną ilość kompletów o pierwszej jakości po cenach najniższych konkurencyjnych, które nadają się dla każdego domu

tylko za 14 zł. 90 gr.

wysyłamy: 4 mtr. na elegancką suknię damską, 1 poulower damski w najpiękniejszych angielskich deseniach, 1 koszulę damską dzienną haftowaną w dobrym gat. kolorową, 1 para reform damskich letnich w dobrym gatunku, 5 par skarpetek męskich cwern. 3 chusteczki do nosa.

To wszystko wysyłamy tylko za 14 zł. 90 gr.

tylko za 22 zł. 35 gr.

wysyłamy: 4 mtr. na suknię damską w różnych deseniach, 6 mtr. barchanu na bieliznę czysto białą lub w paseczki w odpowiednim gatunku, 4 mtr. na kalesony, 1 koszulę męską, 1 para kalesonów, 4 mtr. ręcznikowe w dobrym gatunku, 1 prześcieradło w dobrym gat. pełnej długości i szerokości, 1 mtr. na fartuch 3 chusteczki do nosa, 3 pary skarpetek cwern. w dobrym gat. — To wszystko wysyłamy tylko za 22 zł. 35 gr. — Do powyższych kompletów doliczamy 2,50 gr. tyt. opakowania i opłaty pocztowej.

56 mtr. **tylko za 44 zł. 85 gr.**

wysyłamy: 10 mtr. flanelki na bieliznę w dobrym gat. czysto białą lub w paseczki, 10 mtr. płótna kremowego nadająca się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 10 mtr. płótna białego w dobrym gatunku, 10 mtr. oksfordu w paseczki lub w krateczki w dobrym gatunku, 10 mtr. ręcznikowego w odpowiednim gat. 6 mtr. zefiru w różnych angielskich deseniach na koszule męskie dzienne. — To wszystko wysyłamy tylko za 44 zł. 85 gr. — Do danego kompletu doliczamy 3,50 gr. jako koszta porta. — Wyżej wymienione komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie). — Za dobroć towaru gwarantujemy. — Adresować prosimy:

Hurt. skład. manufakt. P. T. „WYGODPOL"
Łódź, skrz. poczt. 60.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.

Maturyczne i Dokształcające Kursy

„WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka L. 14 I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek programów i tematów.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1931|2

1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów i semin. naucz.
2). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
3). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

Międzynarodowy Instytut Naukowo - Grafologiczny

przysięgłego grafologa sądowego w Tarnowie, Wałowa 6. III. m. 10. skr. poczt. 62. załatwia badanie pisma:

1) **przed ślubem** czy się charaktery zgadzają.

2) **zdolność i sumienność urzędników** prywatnych i państwowych na podstawie podania o przyjęcie.

3) na podstawie terminatki lub weksla czy się przygotowuje do bankructwa.

4) czy zawiązać **spółkę** z X. na podstawie badania charakteru pisma.

5) narada w sprawie wychowania **dzieci**.

6) badanie anonimów i podpisów **grafologja sądowa**.

W instytucji tej wynik jest pewny i ma moc prawno-obowiązującą a pracują ludzie ze stowarzyszeń naukowo-grafologicznych o wybitnej wiedzy psycho-grafologicznej.

Załączyć znaczek na odpowiedź.

Najmilszą rozrywką na letnisku, jest

dobra książka

Księgarnia Krakowska, Kraków, ulica św. Krzyża 13.

poleca:

ADAMS H.: Tajemnica domu „za Bramą Królowej"	6.—
BALICKI S.: Dziewiąta fala	4.—
BANDROWSKI JERZY: Sosenka z wydm	8.—
BORDEAUX H.: Miłość ucieka	4.50
BRZĘCZKOWSKI J.: Wraki	5.80
CHOYNOWSKI P.: Rzeczy drobne i zabawne	5.80
CURWOOD J. O.: Bari	6.—
„ Najdziksze serce	5.—
„ Władca skalnej doliny	4.50
DĘBICKI Z.: Iskry w popiołach	9.—
DZIKOWSKI S.: Egzotyczna Polska. (Z myśliwskiej włóczęgi)	9.—
GREY Z.: Karawany walczące opr.	8.80
KIEDRZYŃSKI S.: Dym ofiarny	6.—
LAURENTIN M.: Miłość Poncjusza	4.—
LIGOŃ S.: Bery i bajki śląskie t. I.	6.—
MAKUSZYŃSKI K.: Najweselsze opowiadania	5.80
„ Ze środy na piątek	5.80
MORCINEK G.: Byli dwaj bracia	5.—
„ Serce za tamą	9.—
NOWAKOWSKI Z.: Geografja serdeczna	5.80
OSSENDOWSKI F. A.: Zwierzyniec	10.—
OSTROWSKI J.: Cathangara	4.—
ŚLIZOWSKI-POGOŃ J.: Piana na śniegu	4.—
STIERNSTED M.: Ullabella	6.—
SZCZUCKA-KOSSAK Z.: Dzień dzisiejszy	8.40
„ Legnickie pole	9.—
„ Szaleńcy Boży (wydanie popularne)	10.—
„ Złota wolność 2 tomy	16.—
SZPOTAŃSKI ST.: Bez ziemi i bez nieba	7.50
„ Odloty	7.—
ZEGADŁOWICZ E.: Cień nad fałami	10.—
„ Z pod młyńskich kamieni	8.—

Pozatem posiada na składzie dzieła Prusa, Reymonta, Rodziewiczówny, Sienkiewicza, Żeromskiego i innych, oraz duży wybór książek dla dzieci i młodzieży.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

Wytwórnia kilimów Ireny Gutwińskiej

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe **Józef NIKIEL Kraków, ul. Szewska 2** wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Miód!

świeży lipcowy deserowy kuracyjny bez domieszek pod gwarancją z własnej a największej w państwie pasieki wysyła za pobraniem pocztowem 5 kg. 18 zł. — 10 kg. 34 zł. — 20 kg. 64 zł.

Euganiusz Biliński w Zbarażu.

Gospodyni rozumie się dobrze na kuchni smaży konfitury, robi konserwy, zna chów drobiu szycie poszukuje posady. Zgłoszenia L. A. Krzyża L. 7, III p. Kraków.

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe,

Opaski Brzuszne

Suspensoria, prostotrzymacze

Pończochy gumowe

dla cierpiących na nogi

Narzędzia Lekarskie

i artykuły gumowe

L. Knapiński- Kraków ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty

Ceny 50% niższe niż wszędzie.

SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

i opałowych — właśc. Józefa Walkowa,

Kraków - Dębniki ulica Madalińskiego L. 5,

tuż za mostem. **telefon Nr. 181-39**

poleca dostawę wszelkich materjałów budowlanych — jak wapno gaszone, cement, cegłę, dachówkę, papę, tor, trzcinę gips i t. d.

Jedyny skład w Dębnikach i na okoliczne dzielnice.

KILIMY

artystyczne — dywany, pasiaki i inne poleca najtańsza Wytwórnia „Kobierzec" Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 13-169.

Najnowsze

Kapelusze, Koszule, Pyjamy, Krawaty, Obuwie Włoskie, Wiedeńskie, Kufry, Walizki, Laski, Parasole

Ceny naniższe!

Gatunki pierwszorzędne!

„Au Bon Marché"

Kraków, Szpitalna 11.

Duże 3-pokojowe mieszkanie

z przynależnościami, w nowym zacisznym komfortowym domu, na wysokim parterze, wynajmę na dogodnych warunkach emerytowi lub bezdzietnym. — Nowa Olsza, ul. Orkana L. 26.

Prywatny

Szpital S. S. Miłosierdzia

w Krakowie, ul. LEA 65.

Przyjmuje chorych na bardzo przystępnych warunkach. Pokoje oddzielne, salki mniejsze i sale dla III. kl. **Lampa kwarcowa, solux, diatermja** i taras otwarty także do użytku chorych przychodnich.

Wydawca za „Głos Narodu" Ske z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.